

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2009 (2304) Rok L 18.1.2009



Migranta

1,55€ TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Niech nauczanie i przykład św. Pawła, Apostoła i migranta, ewangelizatora narodów i kultur, pomoże nam zrozumieć, że spełnianie uczynków miłości jest szczytem i syntezą życia chrześcijańskiego... (Benedykt XVI)

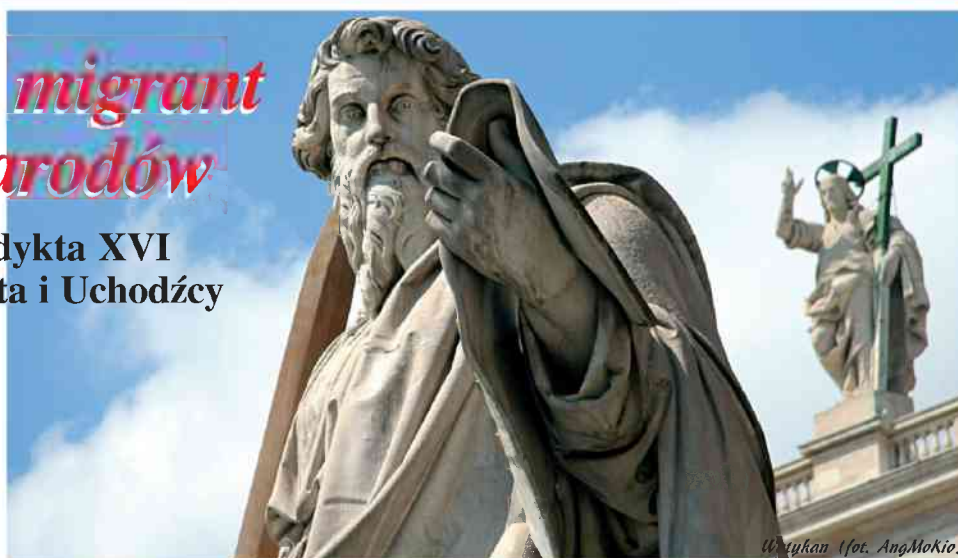


- 18 stycznia - Światowy Dzień i Uchodźcy

fol. P. Osikowski

Święty Paweł migrant i Apostoł Narodów

Orędzie papieża Benedykta XVI
na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy
(18 stycznia)



Drodzy bracia i siostry!

Temat tegorocznego Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy brzmi: „Św. Paweł migrant i Apostoł Narodów”. Nawiązuje on do ogłoszonego przeze mnie Roku Jubileuszowego ku czci tego Apostoła z okazji 2000. rocznicy jego urodzin. Będąc dziełem Pawła - „migranta z powołania”, głoszenie nauki oraz pośredniczenie między różnymi kulturami i Ewangelią, stanowią w istocie znaczący punkt odniesienia, również dla ludzi migrujących w obecnych czasach.

Szwawel urodził się w Tarsie w Cylicji w rodzinie żydowskich emigrantów. Został wychowany w języku i kulturze hebrajskiej oraz

hellenistycznej, a jednocześnie na gruncie kultury rzymskiej. Po spotkaniu z Chrystusem na drodze do Damaszku (por. Ga 1, 13-16), nie wyrzekając się własnych „tradycji” oraz żywiąc szacunek i wdzięczność względem judaizmu i Prawa (por. Rz 9, 1-5; 10, 1; 2 Kor 11, 22; Ga 1, 13-14; Flp 3, 3-6), bez wahania i namysłu, odważnie i z entuzjazmem poświęcił się nowej misji, posłuszny poleceniu Pana: „Ja cię poślę daleko, do pogan” (Dz 22, 21). Jego życie zmieniło się w sposób radykalny (por. Flp 3, 7-11): Jezus stał się dla niego racją bytu oraz inspiracją do zaangażowania apostołskiego w służbie Ewangelii. Z przesładowcy chrześcijan stał się apostołem Chrystusa. Prowadzony przez Ducha Świętego, nie szczędząc sił, zabiegał o to, aby Ewangelia, będąca „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka” (Rz 1, 16), była głoszona wszystkim, niezależnie od narodowości i kultury. Podczas swoich podróży apostołskich, pomimo wielokrotnych protestów, najpierw głosił Ewangelię w synagogach, darząc względami przede wszystkim swoich rodaków żyjących w diasporze (por. Dz 18, 4-6).

A jeśli oni go odrzucali, zwracał się do pogan, stając się prawdziwym „misjonarzem migrantów”, sam będąc migrantem i wędrownym ambasadorem Jezusa Chrystusa, i zachęcał każdego człowieka, aby stał się w Synu Bożym „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17).

Głosząc „kerygmę” przemierzał morza Bliskiego Wschodu i drogi Europy, aż dotarł do Rzymu. Wyruszył z Antiochii, gdzie Ewangelia była głoszona ludności niewyznającej judaizmu i gdzie uczniów Jezusa po raz pierwszy nazwano „chrześcijanami” (por. Dz 11, 20. 26). Jego życie i nauczanie były całkowicie podporządkowane temu, by wszyscy poznali i pokochali Chrystusa, ponieważ w Nim wszystkie ludy mają stać się jednym ludem.

Również obecnie, w epoce globalizacji, na tym polega misja Kościoła i każdego ochrzczonego.

Misja ta obejmuje także - dzięki duszpasterskiej wrażliwości - różnicowany świat migrantów: studentów zamiejscowych, imigrantów, uchodźców, uciekinierów, przesiedlonych, włącznie z ofiarami współczesnych form

niewolnictwa, takich jak na przykład handel ludźmi.

Również dzisiaj trzeba głosić orędzie zbawienia z takim samym nastawieniem jak Apostoł Narodów, biorąc pod uwagę odmienne sytuacje społeczne i kulturowe oraz szczególne trudności każdego, związane z jego życiem migranta i podróżującego.

Pragnałbym, aby każda wspólnota chrześcijańska wykazywała taką samą gorliwość apostołską jak św. Paweł, który, głosząc wszystkim zbawczą miłość Ojca (Rz 8, 15-16; Ga 4, 6), aby „pozyskać licznych dla Chrystusa” (por. 1 Kor 9, 19), stał się „słaby dla słabych, (...) wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych” (por. 1 Kor 9, 22).

Niech jego przykład będzie również dla nas zachętą, byśmy stali się solidarni z naszymi braćmi i siostrami i byśmy w każdym zakątku ziemi, na wszelkie sposoby dbali o pokojowe współżycie między różnymi ludami, kulturami i religiami.

Na czym polegał sekret Apostoła Narodów? Cechująca go gorliwość misyjna i zapał wojownika wynikały stąd, że on sam „zdobyty przez Chrystusa” (Flp 3, 12), był z Nim głęboko zjednoczony do tego stopnia, że miał poczucie uczestnictwa w Jego życiu przez „udział w Jego cierpieniach” (por. Flp 3, 10; por. także Rz 8, 17; 2 Kor 4, 8-12; Kol 1, 24). To jest źródłem zapału apostołskiego św. Pawła, który opowiada: „Spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom” (Ga 1, 15-16; por. także Rz 15, 15-16). Czuł się „współ-ukrzyżowany” z Chrystusem, tak że mógł stwierdzić: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Żadne trudności nie stanowiły dla niego przeszkody w prowadzeniu odważnej działalności ewangelizacyjnej w takich kosmopolitycznych miastach, jak Rzym i Korynt, których mieszkańcy w tamtych czasach tworzyli mozaikę narodowości i kultur.

Gdy czytamy Dzieje Apostolskie oraz Listy, które Paweł kieruje do różnych adresatów, dostrzegamy w nich model Kościoła nie ekskluzywnego, lecz otwartego na wszystkich, składającego się z wierzących, w którym nie ma żadnych różnic związanych z kulturą i rasą: każdy bowiem ochrzczony jest żywym członkiem jednego Ciała Chrystusa. W tym ujęciu nabiera szczególnego znaczenia braterska solidarność, wyrażająca się w codziennych gestach dzielenia się, współuczestnictwa i radosnej troski o innych.

Ciąg dalszy na str. 10

Telegram z Babcia

18 stycznia 2009



No tak, bo za trzy dni obchodzi się w naszej Ojczyźnie Dzień Babci, a 22 stycznia... Dzień Dziadka! To dobrze o nas, Polakach, świadczy, że staramy się w szczególny sposób pamiętać o seniorach naszych domostw, o tych, którzy stanowią o wielopokoleniowości naszych rodzin, o ciągłości naszej tożsamości. To dobrze, że uczymy przyszłe pokolenia szacunku i miłości do tych, którzy w unikalny sposób są naszymi cierpliwymi, pierwszymi najczęściej przewodnikami po ziemskiej rzeczywistości i transcendencji. Pamiętajmy, że nikt tak jak oni nie potrafi wprowadzić naszych dzieci w tajniki otaczającego świata, jego radości i smutków, natury dobra, bezinteresowności uczuć, struktury zjawisk i piękna kwiatów... Tych kwiatów, które otrzymają jutro od swoich wnuków! (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

- NIE WIEM, JAK TO SIĘ STAŁO:
OSTATNIO DZIADEK UWIERZYŁ
NAGLE W GLOBALNE OCIEPLENIE...



DZIEŃ DZIADKA

UR. (Krys. Leszek Biernacki)

Maska czyli... magia metamorfozy



fol. P. Fedorowicz

Okres karnawału jest czasem zabawy. Bale przebrańców pozwalają na chwilę stać się kimś innym niż jesteśmy na co dzień. Podstawowym elementem kostiumu jest przede wszystkim wyrazisty, niejednokrotnie zasłaniający całą twarz makijaż lub... maska. Czy w naszej kulturze ma ona jednak charakter wyłącznie zabawowy?

Maska towarzyszy człowiekowi w trakcie karnawału i ceremonii pogrzebowych, przedstawień teatralnych i obrzędów. Stosowana przez niemal wszystkie ludy świata do dziś nosi w sobie tajemnicę.

Karnawał

Z maską karnawałową najbardziej kojarzona jest Wenecja. Wyrabiane tam według kilkusetletniej tradycji maski, w połączeniu z odpowiednimi strojami, wyglądają jak zdjęte z siedemnastowiecznych obrazów. Dziś maski weneckie to pamiątki turystyczne lub eksponaty kolekcjonerskie, kiedyś miały jednak dużo głębsze znaczenie. Czas karnawału był okresem, gdy ludzie w maskach - niezależnie od wieku, zamożności, urodzenia, płci - byli sobie równi.

Ciąg dalszy na str. 10-11



fol. P.O.

Nieoczekiwane zadeklarowanie przez Gazprom - przy okazji gazowej wojny rosyjsko-ukraińskiej - chęci budowy drugiej nitki gazociągu Jamał-Europa podniosło ciśnienie wszystkich zainteresowanych dostępem do rosyjskich surowców energetycznych.

Jeżeli nie jest to li tylko gra pozorów, uprawiana przez rosyjskich samowładców, ta deklaracja oznacza przejście do kolejnego etapu wielkiej rozgrywki o wielkie pieniądze i o władzę w Europie. Przede wszystkim budowa drugiej nitki gazociągu jamajskiego w praktyce pogrzebałaby projekt Gazociągu Północnego. Nie byłoby sensu wykładania (w dobie kryzysu) takich pieniędzy w realizację projektu budowy rury na dnie Bałtyku, tracącego w tym momencie jakikolwiek sens ekonomiczny.

Przypomnijmy sobie kolejność zdarzeń, aby zrozumieć lepiej, o co się toczy gra. Z propozycją budowy gazociągu Jamał II Rosja wystąpiła do Polski i Słowacji w 1999 roku. Gazprom (czyli Rosja) zastrzegł jednak, że oba te kraje miały wziąć na siebie pokrycie kosztów budowy drugiej nitki. Nie było to żądanie zbyt wygórowane, ponieważ w kolejnych latach dochody z tytułu tranzytu gazu - idącego z Rosji przez Polskę i Słowację (z pominięciem Ukrainy!) do Europy Zachodniej - zrekompensowałyby wcześniej poniesione koszty. Polska stałaby się ważnym krajem tranzytowym, co jeszcze ściślej zintegrowałoby nasz kraj z resztą Europy. Minusem tego projektu było pominięcie Ukrainy. Nie trzeba wyjaśniać, że Polska nie ma interesu, by osłabiać Ukrainę. Jednakże wobec sformułowanej przez Gazprom alternatywy w postaci Gazociągu Północnego, należało - moim zdaniem - propozycję rosyjską przyjąć. Spróbujcie Państwo dowiedzieć się, kto prowadził rozmowy z Gazpromem i jaka była polska odpowiedź... Tak czy owak, do zawarcia porozumienia w sprawie Jamał II nie doszło i w dalszej kolejności Rosjanie dogadali się z Niemcami w sprawie budowy Gazociągu Północnego z pominięciem nie tylko Ukrainy, ale również Polski.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 3,3b-10.19

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: „Oto jestem”. Pobiegł do Helego mówiąc mu: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli odrzekł: „Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać”. Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: „Samuelu!” Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Odrzekł mu: „Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać”. Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: „Samuelu!” Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: „Idź spać. Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”. Odszedł Samuel i położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: „Samuelu, Samuelu!” Samuel odpowiedział: „Mów, bo sługa Twój słucha”. Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 6,13c-15a.17-20

Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

EWANGELIA

J 1,35-42

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas”, to znaczy: Piotr.



JAK SIĘ STAĆ I BYĆ UCZNIEM JEZUSA?

Spróbujmy sobie przypomnieć, czy byliśmy kiedykolwiek zaszczytnowani historią małego chłopca, który ze zdania: „Mów, bo sługa Twój słucha” uczynił treść swego życia. Czy chcielibyśmy - jak Samuel - powiedzieć: „Mów Panie, chcę Cię słuchać?” Wielkość Samuela, podobnie jak innych proroków, wyrasta ze słuchania i posłuszeństwa, przez co staje się on uczniem Boga. Dzisiejsza Ewangelia kontynuuje ten temat.

Jan Chrzciciel każdemu z nas ukazuje Jezusa jako Zbawiciela, który przynosi odpowiedź na nasze problemy i cierpienia. Ale czy ja chcę być Jego uczniem? Czy szukam nauczyciela, który będzie mnie uczył, jak żyć? Przyglądając się ewangelicznym uczniom, łatwo dostrzeżemy, że pragnienie oparcia się o Jezusa jest owocem przyjęcia prawdy o swoich grzechach, wobec których jesteśmy często bezradni i które są źródłem naszego „nie bycia szczęśliwymi”, naszego wiecznego niezadowolenia i narzekania.

Jezus zna po imieniu wszystkich przychodzących do Niego. Wie doskonale, jacy są, nic się przed Nim nie może ukryć. Wie, czego może się spodziewać po człowieku, bowiem dla Jezusa podstawą budowania relacji Nauczyciel - uczeń jest prawda. Każdego zzywa po imieniu - to znaczy stosownie do jego natury, w pełni akceptując to, jakim ten człowiek jest. I jak pokazuje historia Piotra, Jezus nie boi się słabości człowieka, bowiem najslabszego może uczynić fundamentem, jeśli ten najslabszy zechce przyjąć „reguły Jezusa”. Natomiast odrzucenie prawdy o swoim grzechu i koniecz-

ności nawrócenia prowadzi do udaremnienia zamiarów Boga względem człowieka, czego dobitnym przykładem są faryzeusze.

Jezus zaprasza każdego, aby był Jego uczniem, a formację w swojej szkole rozpoczyna fundamentalnymi pytaniami: Czego szukasz? O co ci chodzi w życiu? Tak szczerze - powiedz, o czym marzysz, kiedy jesteś smutny? Czego pragniesz, kiedy ktoś ci sprawi przykrość, oszuka cię lub zawiedzie?

Odpowiedzi na te pytania to pomoc w tym niezbędnym odkrywaniu prawdy o nas samych. Być może nikt, poza Jezusem, nie usłyszysz twoich odpowiedzi, ale czy mimo to będą one szczerze? Bowiem dobra odpowiedź to odpowiedź szczerza, nawet jeśli miałaby cię ona przerażać tym, że twoje pragnienia i oczekiwania są bardzo odległe od Ewangelii. Ale bycie uczniem Jezusa to jeszcze coś więcej. Poprzez chrzest jesteśmy także włączeni w misję Jana Chrzciciela, w misję ukazywania innym Jezusa jako Zbawiciela. Uczniowie, którzy „odkryli” Jezusa, mówią o Nim innym. Dzielią się Jezusem najpierw ze swoimi bliskimi, z rodziną,

ze znajomymi. Nierzadko jest tak, że najtrudniej jest być chrześcijaninem we własnym domu, bo szybko się usprawiedliwiamy, że przecież nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie. Jednak Ewangelia przymusza nas do zapytania siebie samego: Skoro Andrzej mógł powiedzieć swemu bratu „znaleźliśmy Mesjasza” i przyprowadzić go do Jezusa, dlaczego ja nie potrafię? Co mnie powstrzymuje przed mówieniem swoim bliskim, że znaleźliśmy Zbawiciela? Wbrew pozorom liczba mnoga owego „znaleźliśmy” jest tu bardzo ważna, bo jest znakiem Kościoła jako wspólnoty, w imieniu której możemy głosić Ewangelie. Może dlatego nie potrafię tego powiedzieć, że jeszcze nie znalazłem Mesjasza? Albo nie czuję związku ze wspólnotą Kościoła, w imieniu której można powiedzieć „znaleźliśmy”?

Ewangelia głosi nam, podobnie jak Jan Chrzciciel: Oto Baranek Boży, oto rozwiązanie twoich problemów, oto odpowiedź na twoje pytania. Jeśli postanowisz - jak uczniowie Jana - pójść za Jezusem, usłyszysz pytanie z ust samego Jezusa: „Czego szukasz?” I co wtedy odpowiesz Jezusowi? Czy powiesz, jak uczniowie: „Gdzie mieszkasz?”, co znaczy: Chcę Cię poznać, chcę z Tobą być? Bo każdemu z nas Jezus mówi wielokrotnie: „Chodź i zobacz! Chcę żebyś mnie poznał. Chcę twojej wiary dojrzałej, pewnej, takiej, która pozwoli ci być apostołem, świadczyć, że znalazłeś klucz do życia szczęśliwego, pełnego pokoju i nadziei.”

Ks. Maciej Warowny

1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Brunona

1 8 stycznia 2009 r. kościół na świecie przeżywa kolejny „Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan”. W Polsce 22 stycznia zostaną również zainaugurowane obchody 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu. Jest on piękną, choć mało znaną postacią, prowadzącą na ziemiach polskich działalność misyjną w czasach Bolesława Chrobrego. Warto zatem sięgnąć do życiorysu tego wielkiego i nieznanego nam świętego.

Przyszedł na świat w 974 r. w religijnej rodzinie niemieckiej na zamku w Kwerfurcie. Kształcił się w szkole katedralnej w Magdeburgu i postanowił, że swoje życie poświęci Bogu jako duchowny. W 995 r. mianowano Brunona kanonikiem, następnie dostał się na dwór cesarza Ottona III. W trzy lata później znalazł się w Rzymie. Wówczas porzucił dworską karierę i wstąpił do Zakonu Benedyktynów, do znanego klasztoru w rzymskiej dzielnicy Awentyn. Brunon przywdział benedyktyński habit, otrzymał imię zakonne Bonifacy, a w rok później złożył śluby zakonne.

Wielki wpływ miał na Brunona św. Romuald, opat, który zapoznał go z planami reformy zakonu, połączonej z wielkimi akcjami misyjnymi. Wraz ze św. Romualdem znalazł się w roku 1001 w pustelni (eremie) w Pereum koło Rawenny w Italii. Następnie udaje się z Pereum do Polski, na życzenie Bolesława Chrobrego. Rozpoczął naukę języka słowiańskiego, aby lepiej przygotować się do działalności misyjnej. Chrobry pragnął, aby misjonarze prowadzili ewangelizację wśród Słowian nadodrzańskich. Brunon otrzymał poparcie papieża Sylwestra II dla misji zakonników z Pereum i został obdarzony przez Ojca Świętego paliuszem, co pozwalało na przyjęcie przez niego święceń biskupich i używanie tytułu arcybiskupa. W 1002 r. udał się do Niemiec na dwór cesarza Henryka II i w roku 1004 został wyświęcony przez arcybiskupa Magdeburga na biskupa, a sam cesarz wręczył mu paliusz nadany przez Sylwestra II.

Był Brunon nosił tytuł arcybiskupa misyjnego. Starał się być wiernym poleceniu Chrystusa: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*, dlatego prowadził działalność misyjną na Węgrzech, w Kijowie, starał się także dotrzeć do Szwecji. Oczywiście znalazł się w Polsce, spotkał się z Bolesławem Chrobrym i zaprzyjaźnił się z polskim władcą. Pisał do cesarza Henryka II, że Bolesława kocha *jak duszę swoją i więcej niż życie swoje*. Będąc w Polsce, Brunon napisał dwa cenne dzieła, mianowicie: *Żywot św. Wojciecha* i *Żywot Pięciu Braci Polskich* (Jana i Benedykta z Italii oraz Mateusza, Krystyna i Izaaka - Polaków, którzy ponieśli śmierć męczeńską w roku 1003). W obu tych pi-



smach zawarte są nie tylko wiadomości o świętych męczennikach, ale też ważne spostrzeżenia dotyczące historii Polski. Pełen zapału misyjnego Brunon udał się na początku roku 1009 wraz grupą misjonarzy, aby głosić Ewangelię Prusom i Jadrzyngom. **Poniósł śmierć męczeńską w opinii świętości wraz z 18 misjonarzami 8 marca 1009 r.** Trudno określić miejsce męczeństwa. Niektórzy mówią o okolicach Giżycka, Łomży lub Drohiczyzna. Bolesław Chrobry wykupił ciało Brunona, lecz nie wiadomo, gdzie zostało ono pochowane.

Niezwykle pouczający jest fragment dramatycznego listu św. Brunona do cesarza Henryka II, w którym autor broni Bolesława Chrobrego, chwali naszego władcę, odwołuje się do stosowania przemocy wobec Polski i prosi, aby pomógł Chrobremu w nawracaniu Luciców i Prusów.

Biskup ełcki Jerzy Mazur, odwołując się do osoby wielkiego męczennika św. Brunona, podkreśla, że Jego postać przypomina nam, współcześnie żyjącym, czas jedności chrześcijan i zachęca do pracy nad jej przywróceniem. „Swoją gorliwością misyjną przynagla nas ten święty patron do bycia żywymi świadkami Chrystusa i Jego Ewangelii w dzisiejszym świecie. Jest to dla nas istotne przypomnienie i wyzwanie” - mówi bp Mazur. Dlatego w naszych modlitwach o jedność chrześcijan dziękujemy Panu za postać św. Brunona, za Jego dzieło dokonane przed wiekami na Podlasiu. Prośmy, aby św. Brunon umacniał dalej naszą wiarę i wypraszał tak potrzebny pokój i jedność między narodami.

opr. Ks. T. Sokół



Życie Kościoła

Warszawa

Ukazało się polskie wydanie „Myśli o Słowie Bożym” - zbioru refleksji Benedykta XVI na temat Słowa. Jak podkreślali uczestnicy prezentacji, która odbyła się w Warszawie, książka nawiązuje do zakończonego niedawno XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, którego tematem było Słowo Boże w życiu i misji Kościoła. „Chrześcijaństwo nie jest religią Księgi, wbrew temu, jak to określał muzulmanie. Chrześcijaństwo jest religią Słowa Bożego, Słowa osobowego, które stało się jednym z nas” - przekonywał o. prof. Jacek Salij OP podczas prezentacji książki. Wyjaśnił, że Bóg w istocie ma do przekazania człowiekowi jedno Słowo: jest nim Jego Syn. Pismo św. to jedynie świadectwo o tym Słowie, natchnione i nieomyślne świadectwo o objawieniu. Nie można jednak zapominać, że samo objawienie jest dużo głębsze i bogatsze od zdań zawartych w księdze Pisma św.

Bruksela

Uczestnicy Europejskiego Spotkania Młodych przebywali w stolicy Belgii Brukseli. Młodzi rozpoczęli swe spotkania 29 grudnia 2008, a zakończyli 1 stycznia 2009 r. Obecnych było ok. 30 tys. osób z całego kontynentu, w tym 9 tys. Polaków. Nasi rodacy przyjmowani byli przez kościelne zespoły parafialne oraz rodziny belgijskie. „Wszyscy mogli brać udział w tworzeniu cywilizacji, w której liczy się zaufanie, a nie nieufność. W historii czasem wystarczyło niewielu, by przechylić szalę na stronę pokoju. Odważmy się tworzyć nawet z tego, co jest niedoskonałe, a odzyskamy wolność” - taki był fragment „Listu z Kenii”, który stał się tłem do duchowych rozważań w czasie młodzieżowych spotkań. Kolejne spotkanie Taize odbędzie się w Poznaniu.

Watykan

„Wyjście z obecnej sytuacji wydaje się niemożliwe” - oświadczył ks. Federico Lombardi, komentując ataki Izraela na Gazę. Zdaniem szefa watykańskiej „Sala Stampa” pomimo tych oczekiwań ogromne wrażenie wywiera skala izraelskiej reakcji i liczba jej ofiar. Jego zdaniem jest „bardzo prawdopodobne, że działania wojskowe będą kontynuowane i liczba ofiar jeszcze wzrośnie”. Ks. Lombardi jest przekonany, że akcja ta będzie poważnym ciosem dla Hamasu, nie obędzie się jednak bez niewinnych ofiar, „wzrośnie nienawiść i oddalą się nadzieje na pokój”. Według rzecznika Watykanu „Hamas jest więźniem logiki nienawiści, Izrael jest więźniem zaufania w siłę jako najlepszą odpowiedź na nienawiść”. „Trzeba szukać innej drogi wyjścia, chociaż wydaje się to niemożliwe” - zakończył ks. Lombardi.



z Kraju

□ Donald Tusk przerwał urlop zimowy i udał się na Słowację, by oficjalnie „świętować” wejście tego kraju do strefy euro.

□ Premier Tusk w noworocznym przemówieniu nie wykluczył rekonstrukcji rządu i podziękował Polakom za „wrozumiałość i cierpliwość”.

□ PiS zmienia image. Wyselekcjonowano grupę polityków do kontaktów z mediami, która została skierowana na szkolenia. Głównym tematem wystąpień polityków tej formacji ma być teraz gospodarka. Politykę w tej dziedzinie ma sformułować zjazd PiS, który zwołano w Nowej Hucie. Postawią na socjalizm?

□ W sondażach urosło poparcie dla SLD. Na PO chce głosować nadal 52% wyborców, PiS ma 24% zwolenników, a SLD osiągnął już dwucyfrowy wynik 12%. Pewne wejścia do Sejmu mogłyby też mieć PSL (9%). W sondażu „prezycenckim” prowadzi Tusk - 29%, przed Lechem Kaczyńskim - 15% i Marcinkiewiczem - 14%.

□ W publicznej TVP trwa „dożnywanie watahy” PiS. Sąd uznał, że nowym prezesem został Piotr Farfał, niegdyś związany z LPR. Drugie skrzydło gra Tomasz Rudomino związany wcześniej z Samoobroną. Wyrzucili już kierownictwo programów informacyjnych, na antenę wróciła Hanna Lis.

□ Kiszczak pobił rekordy bezczelności. Były MSW oświadczył, że dane zbierane z podsłuchów były umieszczane jako donosy agentów. Wygląda na to, że SB oszukiwało samą siebie...

□ Władze zapowiadają obchody rocznicy pierwszych, częściowo wolnych wyborów w Polsce w 1989 r. Główne uroczystości mają się odbyć 4 czerwca w Gdańsku. Mówi się nawet o przyjeździe z tej okazji do Polski prezydenta USA Obamy.

□ Odpowiadający za służby specjalne Cichocki poinformował, że CBA będzie wyłączona z obiegu informacji uzyskiwanych w ramach podsłuchu radioelektronicznego. Pominięcie CBA jest odbierane jako szykanowanie służb, w których pewien wpływ ma PiS. Odnotujmy jednak, że PO obroniła CBA przed zakusami SLD. W Sejmie znalazł się projekt lewicy, który „reformuje” Centralne Biuro. Platforma ma głosować za jego odrzuceniem.

□ Koniec cudów i „drugiej Irlandii”. Na posiedzeniu rządu padły propozycje wycofania się z wyborczych haseł Platformy. Przy kryzysie Polacy mają o nich zapomnieć.

□ Poznaliśmy za to nowe cele PO. Szef klubu tej partii Chlebowski stwierdził, że „priorytetem jest wydanie pieniędzy unijnych”. To rządzenie nie jest chyba takie trudne...

□ Cudów rzeczywiście nie ma. Drożeje

za to od 10% do 12% opłata za energię elektryczną.

□ MON Klich tłumaczy się z faktu, że jego koledzy i znajomi w dziwny sposób wygrywają konkursy na stanowiska ogłaszane przez ten resort. Politycy PO obsadzili m.in. Agencje Mienia Wojskowego.

□ W 2009 r. wysokość dotacji budżetowych dla partii politycznych wzrosnie o 6,5%. Rewaloryzacja rent i emerytur wyniesie tylko 5,5%.

□ Prasa zachodnia spekuluje, że nowym sekretarzem generalnym NATO mógłby zostać MSZ Radek Sikorski.

□ Rzecznik Praw Obywatelskich Kochanowski interweniował w MSZ w sprawie utworzenia przy konsulatach stanowiska dla urzędnika zajmującego się osobami pracującymi i szukającymi pracy za granicą. Chodzi o monitorowanie ich sytuacji i ewentualne interwencje u lokalnych władz.

□ Prasa pisze o 100 mln zł. odpraw, jakie otrzymali w ubiegłym roku odwołani z rad nadzorczych spółek skarbu państwa ludzie nominowani tam w czasie rządów PiS. Nie dodaje się, że większość z nich pochodziła z konkursów, a na ich miejsce mianowano osoby powiązane z obecną koalicją rządzącą.

□ W 2008 r. padł rekord osób przechodzących na emerytury. Pracę zawodową zakończyło 250 tys. osób, z czego 80% wybrało tak zwane wcześniejsze emerytury. To nieoczekiwany efekt działań rządu, który postanowił te emerytury mocno ograniczyć. Zamiast oszczędności budżetowych będzie więcej wydatków.

□ W dodatku emeryci mogą mieć za kilka lat kłopoty. Otwarte Fundusze Emerytalne straciły 22,5 mld zł z pieniędzy przekazanych tam przez ZUS.

□ Polska jednostka specjalna GROM zostanie wysłana nad Zatokę Adeńską, gdzie ma się zająć walką z piratami u wybrzeży Somalii.

□ Poseł PO Palikot chce się sędzić z „Gazetą Polską”, która opisała jego interesy deweloperskie w okolicach warszawskich Łazienek.

□ Niesiołowski nazwał prezesa PiS Kaczyńskiego „politycznym nieboszczykiem”. Harcownicy PO w nowym roku pozostają w dobrej formie.

□ Od stycznia jeździmy bez wiz do Kanady. Dotyczy to jednak tylko posiadaczy paszportów biometrycznych.

□ 65% Polaków popiera wprowadzenie euro. 70% jest jednak za referendum w tej sprawie. Wzrost poparcia dla euro to efekt propagandy związanej z wejściem do strefy euro sąsiedniej Słowacji, którą mamy podobno naśladować. Tymczasem jest to króliczek doświadczalny, którego zamiast gonić, trzeba... obserwować.

□ W 2008 r. przybyło w Polsce 5 nowych miast. Prawa miejskie uzyskały miejscowości Krynki, Michałowo, Szczucin, Bobowa i Brzostek.

Ciąg dalszy ze str. 3

WALKA NA GAZ

Wobec powyższego w Polsce podniósł się wielki szum. Porównywano to porozumienie do paktu Ribbentrop-Mołotow. W 2005 roku polski rząd podjął desperacką próbę zablokowania projektu rosyjsko-niemieckiego na szczeblu Unii Europejskiej. Próba zakończyła się całkowitym fiaskiem. Unia Europejska, wbrew stanowisku Polski, Łotwy, Litwy i Estonii, uważanych za głównych graczy antyrosyjskiego bloku w UE, zaakceptowała budowę Gazociągu Północnego. Nie oznaczało to końca problemów z gazociągiem, ponieważ w następnej kolejności zaprotestowali ekolodzy oraz Szwecja. W ubiegłym roku kryzys gospodarczy ostudził nieco zapalę budowniczych podwodnej rury. Interesy polityczne Niemiec i Rosji nie straciły znaczenia, ale kto przy zdrowych zmysłach zechce budować coś, co z punktu widzenia finansowego, staje się przedsięwzięciem tracącym jakikolwiek sens?

I oto, po wybuchu kolejnej wojny gazowej Rosji z Ukrainą, gdy stabilny tranzyt gazu rosyjskiego do Europy stanął pod znakiem zapytania, Gazprom niespodziewanie wyciągnął - niby królika z kapelusza - projekt drugiej nitki Jamału. Ukrainie on nie zaszkodzi, ponieważ gazociąg i tak nie powstanie w najbliższych latach, a spór z Rosją musi zostać rozwiązany w najbliższych dniach (tygodniach). Niemcom jednak musiało skoczyć ciśnienie. W Polsce natomiast przydałaby się odrobina refleksji. Jamał II byłby dla nas dobrym rozwiązaniem nabrzmiałego problemu dostaw gazu rosyjskiego. Jak wcześniej Polska „pomogła” w przypiecztowaniu rosyjsko-niemieckiego porozumienia w sprawie Gazociągu Północnego, tak teraz postawa Ukrainy mogłaby stać się katalizatorem porozumienia polsko-rosyjskiego w sprawie Jamału II.

Sprawa nie jest jednak taka prosta. Otóż Gazprom postawił jeden warunek: Polska musi „potwierdzić popyt na 10 mld metrów sześciennych gazu”. Jeżeli zważymy, że obecne zużycie gazu w Polsce wynosi 14 mld metrów sześciennych, z czego 4 mld pochodzi z naszych własnych zasobów, a 10 z importu, przyjęcie propozycji rosyjskiej oznaczałoby w praktyce wyrzucenie się projektów dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne. Dostawy gazu z Norwegii, Bliższego Wschodu, czy też - przez Turcję - z krajów Azji Środkowej, straciłyby rację bytu. To też nie jest dla Polski dobre rozwiązanie. Widać zresztą jak na dłoni, że Rosja chce całkowicie uzależnić Polskę od dostaw swego gazu i nie czyni tego bez dalej idących, politycznych zamiarów. Cóż zatem począć? Przyjęcie tzw. specustawy stoczniowej, podpisanej w Wigilię ub. roku przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego - przewidującej sprzedaż stoczni Gdynia i Szczecin w otwartym, nieogra-

Gazociąg „Samalsta”



niczonym przetargu - stawia pod znakiem zapytania zdolność Polski do budowy tankowców (których nie posiadamy), potrzebnych do sprowadzania gazu z Bliskiego Wschodu. Tu również uwaga: spróbujcie Państwo dowiedzieć się, kto negocjował i na jakich warunkach objęcie stoczni pomocą unijną i kto odpowiada za późniejsze zmarnotrawienie tych środków? Rurociąg prowadzący z Azji Środkowej to bardzo kosztowne i na razie nierealne przedsięwzięcie. Może dałoby się wynegocjować z Rosją lepsze warunki, tak aby i wilk był syty i owca cała? Wszak Rosja też ma trudną sytuację. Jeśli konflikt z Ukrainą nie zostanie szybko zażegnany, Europa może zacząć na poważnie szukać innych, pewniejszych źródeł zaopatrzenia w gaz. Czy Polska rozpocznie negocjacje z Gazpromem? Na to pytanie Państwu nie odpowiem. Spróbujcie zapytać o to Pana Premiera.

Wojciech Turek

Diaspora

Program MSZ na 2009 rok zawiera m.in. hasło: „Kraj dumny ze swojej diaspory”. Określenie diaspora dotyczy zwykle Żydów i Ormian. Rozproszonych po świecie Polaków przywykliśmy nazywać Polonią. Być może autorem chodziło o połączenie w jednym określeniu Polaków z Zachodu i Wschodu, ponieważ tych ostatnich trudno nazwać Polonią. Termin diaspora też tu jednak adekwatny nie jest, bo są to najczęściej ludzie, którzy pozostali u siebie i termin „rozproszenia” także ich nie do końca dotyczy. Niezależnie od nazewnictwa i „kraju dumnego ze swojej diaspory” powstaje problem, czy „diaspora” będzie miała powody do dumy z... Kraju? Niedawno przewinęła się np. informacja, że plany rządu przekreśliły projekt powstały jeszcze za czasów PiS o dofinansowaniu TV Polonia. Pisanie hasel to jeszcze nie wszystko, chociaż papier jest podobno ciepły, a Polonia też...

Jan Kciuk



ze świata

- Na Bliskim Wschodzie znowu nie ma spokoju. Izrael w odwecie za ataki Hamasu postanowił rozprawić się z nim. Wojska żydowskie wtargnęły do Gazy, gdzie trwają walki, a cierpi głównie ludność cywilna. Na razie nie pomogły mediacje Sarkozy'ego, prezydujących UE Czech, Rosji i USA. Za to w sondażach znacznie się poprawiły wyniki premiera Ehuda Baracka i jego Partii Pracy. Ojciec św. Benedykt XVI zaapelował o „sprawiedliwość i pokój w Ziemi Świętej”.
- Rosja zakreśliła kurki gazociągu na Ukrainę. Jest to efekt sporu handlowego z politycznym podtekstem pomiędzy tymi krajami o ceny gazu i nowy kontrakt na jego dostawy. Spowodowało to zmniejszenie dostaw do krajów UE, w tym i do Polski. Sytuacja była na tyle trudna, że nie wykluczano ograniczenia dostaw gazu dla przemysłu. UE zażądała od Moskwy wznowienia dostaw.
- Prezydent Ukrainy Juszczenko złożył jednodniową wizytę roboczą w Polsce. Do Kijowa udał się MSZ Radek Sikorski.
- Rząd Białorusi dokonał 20% dewaluacji miejscowego rubla. Spowodowało to obniżenie kantorów, gdzie wykupywano dolary i euro.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy doszedł do porozumienia z Mińskiem i utworzył dla tego kraju linię kredytową w wysokości 2,5 miliarda dolarów na ratowanie systemu finansowego.
- Czechy rozpoczęły unijną prezydencję. Mogą mieć kłopoty, bo francuski prezydent Sarkozy jeszcze nie zauważył, że jego prezydencja już się skończyła i nadal w polityce zagranicznej wykazuje sporą nadaktywność.
- Przy okazji czeskiej prezydencji odnotujmy, że „nieznani sprawcy” ściągnęli niemal natychmiast specjalnie zawieszoną z tej okazji w Pradze flagę unijną.
- Prezydent Obama mianował na szefa CIA 70-letniego senatora z Kalifornii Leona Parette. Był on wcześniej szefem personelu Białego Domu za czasów Clintona.
- USA otworzyły oficjalnie swoją ambasadę w Bagdadzie. Jest to symboliczne zakończenie okupacji Iraku.
- Turcja (atak powietrzny) i Iran (ostrzał artyleryjski) dokonały wspólnego ataku na bazy Kurdów w północnym Iraku.
- Premier Indii oficjalnie oskarżył tajne służby Pakistanu o wspomaganie terroryzmu na swoim terytorium.
- Indyjski sąd najwyższy podważył decyzję władz lokalnych, które chciały zakończenia ochrony miejscowych chrześcijan przez rządową armię.
- Przywódca Kuby Raul Castro zapowiedział „bezpośredni dialog” z nowym prezydentem USA Barackiem Obamą. Nie wiadomo tylko, co na to sam Obama...
- Odchodząc do pracy w Białym Domu

Hilary Clinton na stanowisku senatora stanu Nowy Jork zastąpi Caroline Kennedy, córka b. prezydenta Johna.

□ Siły zbrojne Sri Lanki wyparły tamilskich rebeliantów z miasta Kilinoczi, uznawanego za ich stolicę i główną bazę „Tygrysów”.

□ Polski misjonarz ze Zgromadzenia Paulinów, o. Stanisław Jan Dziuba, został mianowany biskupem w RPA.

□ Od nowego roku Austria dołączyła do grona krajów, które zakazują palenia w lokalach gastronomicznych.

□ W Zimbabwe zmarło już na cholere ponad 1700 mieszkańców. Sytuacja zdrowotna ciągle się pogarsza.

□ Na Islandii doszło do gwałtownych zamieszek z użyciem gazów łzawiących. Manifestanci zaatakowali hotel, w którym odbywała się na żywo debata polityczna. Kryzys dotknął wyspę w sposób szczególny.

□ Irlandia zanotowała w 2008 r. rekordowy deficyt budżetu. Wyniósł on 12,7 miliardów euro. Nic dziwnego, że w temacie „Drugiej Irlandii” rząd w Polsce nabrał wody w usta.

□ Przeprowadzony w USA sondaż mówi, że 82% Amerykanów popiera ograniczenie aborcji. Tylko 9% Amerykanów jest za całkowitą liberalizacją przepisów w tej materii.

□ Prezydent Rosji Miedwiedjew dorównał polskiemu premierowi. Podczas wizyty w Limie otrzymał order „Słońca Peru”. Czapecki jednak nie włożył...

□ Rosja odnotowała rekordową liczbę rodzin nowych obywateli. Na świat przyszło 1,7 mln dzieci, czyli o 100 tys. więcej niż w bardzo dobrym roku 2007. Rosji nadal grozi jednak kryzys demograficzny, ale sytuacja się poprawia. Wato przypomnieć, że rząd wprowadził „becikowe”, które na każde drugie i kolejne dziecko wynosi równowartość 7 tys. euro.

□ Na Litwie doszło do protestów kierowców. Nie podoba się im pomysł obłożenia przez rok nowym podatkiem właścicieli aut. Podatek od auta wynosi 150 litów (150 zł) miesięcznie. Na razie obejmuje on firmy, ale od marca ma zostać rozciągnięty także na prywatnych właścicieli.

□ W Turkmenistanie dokonano denominacji miejscowej waluty - manata. Przy okazji z banknotów zniknął portret miejscowego prezydenta - satrapy Sapamurada Nizajewa.

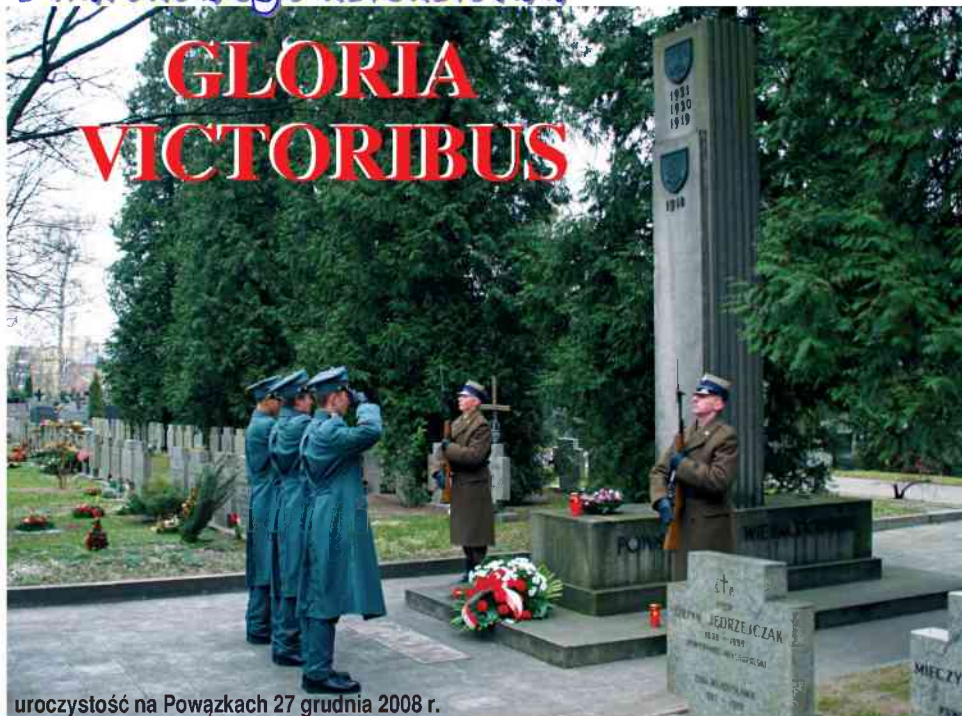
□ Oblicza kryzysu w Chinach. Z powodu braku zbytu w Państwie Środka zamknięto 4800 fabryk zabawek. Pracę straciło około 2 mln osób.

□ Nowej „świeckiej tradycji” Francji stało się zadość. W noc sylwestrową spalono nad Sekwaną 1445 aut, czym pobito rekord z roku 2007.

□ Wygląda na to, że z tym ocieplaniem klimatu to chyba lipa. Jak już mróz ścisnął, to pękały szyny, wodociągi, ludzie truli się CO₂ z piecyków, a bezdomni zamarzali.

z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziolkowska



uroczystość na Powązkach 27 grudnia 2008 r.

**Hasło dziś rozbrzmiewa, hej, za broń powstańcy!
Prusak zdzierać chce sztandary, padają ofiary, hej, za broń!
Łańcuch bohaterów, z piersi murowany,
Broni grodu Przemysława, cześć Powstańcom sława, hej, za broń!
Sieką wkóło kule, łamią się bagnety,
Hej na barykadę druhy, marsz Powstańcy - zuchy, hej, za broń!
Niemca ogień praży, pękają granaty,
Wielkopolski los się waży, więc wszyscy na straży, hej, za broń!**

Marsylianka Wielkopolska

Powstańcy Wielkopolscy wystąpili zbrojnie przeciwko pruskiemu zaborcy i odnieśli zwycięstwo. Dzięki walkom rozpoczętym 90 lat temu, 27 grudnia 1918 roku, i toczonym w styczniu i lutym roku 1919 prastare piastowskie ziemie znalazły się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu I wojny światowej o przebiegu polskich granic rozstrzygano nie tylko za stołem obrad w Wersalu, lecz także na polach bitew w kraju. Polskie postulaty dotyczące przynależności państwowej Wielkopolski napotkały na sprzeciw Niemców, którzy w listopadzie 1918 roku wzmocnili swoje siły na jej obszarze, ściągając ochotnicze formacje *Grenzschutz* i *Heimatschutz*. Polski Sejm Dzielnicy zaboru pruskiego, obradujący w pierwszych dniach grudnia, początkowo próbował negocjować, ale po obu stronach coraz silniejsze były postawy radykalne. Sejm przyjął uchwałę w sprawie utworzenia w każdej miejscowości oddziałów Straży Ludowej. Trwały przygotowania do wystąpienia zbrojnego. W polskim kierownictwie - Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej - sprawy wojskowe powierzono Wojciechowi Korfantemu. Przejęto kontrolę nad legalnie działającymi formacjami milicyjno-porządkowymi. W końcu grudnia Straż Ludowa w Poznańskim liczyła blisko 8 tysięcy ludzi. Byli to w większości młodzi żołnierze należący do tajnych organizacji młodzieżowych, stawiających sobie za cel walkę o niepodległość.

Wieczorem 26 grudnia do Poznania przyjechał Ignacy Jan Paderewski, wybitny pianista i orędownik sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. W mieście wywieszono flagi biało-czerwone i państw Ententy: francuskie, brytyjskie i amerykańskie. Mistrza witały wielotysięczne tłumy. A on, stojąc w oknie hotelu Bazar, przemawiał:

„Niech żyje Polska,



zgoda, jedność, a Ojczyzna nasza wolna, zjednoczona z naszym polskim Wybrzeżem żyć będzie po wsze czasy”. Zgromadzenie szybko przekształciło się w potężną demonstrację patriotyczną. Zorganizowana następnego dnia kontrmanifestacja niemiecka wywołała gwałtowną reakcję Polaków.

Trudno dziś odtworzyć pierwsze godziny walk, nie wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy wybuchły. Przypadkowy strzał oddany 27 grudnia po południu na poznańskiej ulicy stał się sygnałem do starć zbrojnych. Walki wybuchły spontanicznie, oddziały Straży Ludowej oraz Służby Straży i Bezpieczeństwa opanowały centrum miasta. Mimo braku naczelnego dowódcy w pierwszych godzinach walk, powstańcy zaczęli odnosić sukcesy. Opanowali gmach Prezydium Policji pruskiej, co pociągnęło za sobą pierwsze ofiary. Zginęło dwóch chłopców: Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski. Później udało się zdobyć w walkach lub przejąć od Niemców kolejne ważne obiekty: Dyrekcję Poczty, Dworzec Główny, cytadelę, koszary 6. pułku grenadierów. W nocy z 5 na 6 stycznia powstańcy zajęli lotnisko na Ławicy. Miasto było wolne.

Pierwszym wodzem naczelnym powstania został major Stanisław Taczak,

Wielkopolek, inżynier, wówczas oficer Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, znajdujący się w Poznaniu przejeżdżając. Ze względu na niski stopień wojskowy



objął tę funkcję tymczasowo, za zgodą swoich przełożonych. Utworzył Sztab Generalny Armii Wielkopolskiej i zaczął zespalać powstające żywiołowo oddziały w jedno wojsko liczące 14 tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy, noszących jeszcze pruskie mundury z biało-czerwonymi rozetkami jako znakami powstańczymi. Po 19 dniach, 16 stycznia 1919 roku, na czele powstania stanął - mianowany przez Piłsudskiego - gen. Józef Dowbor Muśnicki, były dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji. Jako głównodowodzący Polskimi Siłami Zbrojnymi w byłym Zaborze Pruskim przeprowadził pobór kolejnych roczników, wprowadził przysięgę wojskową i



sady do-
razne, a
także do-
prowadził
do koordy-
nacji
działań
ochotni-
czych od-
działów
powstań-
czych,
tworząc
fundam-
enty
pod regu-

larną Armię Wielkopolską.

Wkrótce poznański zryw przerodził się w ogólnoregionalne powstanie niepodległościowe. Nastąpiła ofensywa na Kujawach i Pomorzu. Niektóre miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Najcięższe walki toczyły się w rejonie Chodzieży, Szubina i Nakła. W ciągu półtora miesiąca powstańcy opanowali większą część terytorium Wielkopolski i Kujaw. Rozejm z Niemcami, podpisany pod naciskiem państw Ententy 16 lutego



Zdobycie Łodzi na Ławicy,
obraz Leona Prauzińskiego

1919 roku w Trewirze, zapobiegł kon-
trofensywie niemieckiej i utrwalił zdoby-
cze powstania. Wytyczono linię demar-
kacyjną, a siły powstańcze zostały uznane
za wojska sprzymierzone. W tej sytuacji
mocarstwa zachodnie musiały uwzględnić
polskie stanowisko i traktat wersalski, za-
warty 28 czerwca 1919 roku, przyznał
Polsce prawie całą Wielkopolskę i Pom-
orze Wschodnie (bez Gdańska). Niemcy nie
przestrzegali jednak postanowień rozejmu,
nadal dochodziło do starć zbrojnych. Osta-

teczna likwidacja frontu wielkopolskiego
nastąpiła dopiero w marcu 1920 roku, po
wytyczeniu granicy i przejściu przez
Wojsko Polskie terytoriów pozostających
w rękach niemieckich. Powstanie Wiel-
kopolskie pochłonęło po stronie polskiej
ponad dwa tysiące ofiar śmiertelnych i
około sześciu tysięcy rannych. Najdłużej
żyjącym powstańcem był porucznik Jan
Rzepa, żołnierz 3 kompanii karabinów
maszynowych III batalionu 2 pułku strzel-
ców wielkopolskich. Zmarł w wieku 105
lat, 23 marca 2005 roku, w swoim domu
we Wronkach.

Powstańcy Wielkopolscy umiejętnie
łączyli patriotyzm i ofiarność z do-
brym przygotowaniem i sprawną organi-
zacją działań wojskowych. Militarne zwy-
cięstwo nie byłoby możliwe bez prowa-
dzonej z uporem, przez dziesięciolecia, już
od upadku powstania listopadowego, pra-
cy u podstaw i pracy organicznej. Dzie-
więtnastowieczny wielkopolski lekarz i
spółczinik Karol Marcinkowski wzywał:
„kształmy się i pracujmy”. Był to jedy-
ny sposób na skuteczne oparcie się ger-
manizacji. Ta tzw. „najdłuższa wojna no-
woczesnej Europy” doprowadziła do

zmiany świadomości i przyniosła owo-
ce. Wielkopolska
rozwinęta gospo-
darczo, z prężnym
handlem i rozwinię-
tym rolnictwem,
mogła stawić czoła
pruskiemu zaborcy.
Przez pół roku po-
wstańczych zmagañ
była w istocie nie-
podległym, dobrze
zorganizowanym
państwem. W walk-
ach użyto najnow-
szych zdobyczy
techniki - lotnictwa i łączności telefonicz-
nej. Wysiłek zbrojny Wielkopolan miał
znaczenie ogólnonarodowe. Stanęli w
obronie granic II Rzeczypospolitej nie tyl-
ko na Zachodzie, ale i na Wschodzie - ru-
szyli na odsiecz Lwowa, a w 1920 roku
walczyli na froncie litewsko-białoruskim.
Blisko stutysięczna Armia Wielkopolska,
stanowiąca szóstą część odrodzonego Wo-
jska Polskiego, waleń przyczyniła się do
zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewic-
kiej. Później Poznaniacy wnieśli znaczą-

cy wkład w odbudowę państwowości pol-
skiej.

Centralne obchody 90. rocznicy wybu-
chu Powstania Wielkopolskiego, pod
honorowym patronatem prezydenta RP
Lecha Kaczyńskiego, odbyły się w Pozna-
niu z udziałem prezydenta i premiera.
Złożono kwiaty na grobie gen. Stanisła-
wa Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych
Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha,
pod tablicami ku czci Dowódców Powsta-
nia Wielkopolskiego i Jana Ignacego Pa-
derewskiego. W uroczystościach pod po-
mnikiem Powstańców Wielkopolskich,
Mszy Świętej w poznańskiej Farze cele-
browanej pod przewodnictwem metropol-
ity gnieźnieńskiego ks. abp. Henryka Mu-
szyńskiego oraz multimedialnym widowi-
sku „27 grudnia.pl” uczestniczyły setki
poznaniaków. W Warszawie delegacje
Wielkopolan i władz stolicy złożyły wień-
ce przed Grobem Nieznanego Żołnierza
oraz pod pomnikiem Powstańców Śląskich
i Wielkopolskich na Cmentarzu Wojsko-
wym na Powązkach. Sejm i Senat RP pod-



jęły specjalne rocznicowe uchwały, a na
ulicach Poznania i Warszawy pojawiły się
wielkie billboardy z napisem „Zwycięży-
liśmy!”.

Zwyciężyliśmy? Przecież w polską trady-
cję insurekcyjną wpisana jest klęska, i to
klęska totalna, okupiona tysiącami ofiar,
zryłkami na Sybir, niszczeniem substan-
cji materialnej, dorobku całych pokoleń.
Powstanie Wielkopolskie, podobnie jak
trzęcie Powstanie Śląskie, należy do
chlubnych wyjątków. W historii polskich
zrywów wolnościowych to właściwie je-
dynie zwycięstwo o tak dalekosieżnym
znaczeniu militarnym i politycznym. Dlate-
go zasługuje na wydobyte z niepamięci i
głębsze zastanowienie. Chwała Zwycięz-
com!

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 13 - 22 kwietnia 2009
PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



fol.: Ziemia Święta przed świtem

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolimę, Betelejem, Ein Karem, Betanię, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Jezero Genezareth, Kanę Galilejską, Tabor, Hajfę, Cezareę Nadmorską.

Wyjazd: poniedz. wielkanocny; **Powrót:** środa po niedzieli białej.
Koszt: 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Awiv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji.
Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji do 28 lutego 2009.
Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumonerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Blisze informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.

Dokończenie ze str. 2

Orędzie papieża Benedykta XVI na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Jednakże, jak zawsze poucza św. Paweł, nie jest możliwe urzeczywistnienie tego wymiaru wzajemnej braterskiej akceptacji bez gotowości słuchania i przyjmowania Słowa głoszonego i wprowadzanie go w życie (por. 1 Tes 1, 6) - Słowa, które zachęca wszystkich do naśladowania Chrystusa (por. Ef 5, 1-2) przez naśladowanie Apostoła (por. 1 Kor 11, 1).

Dlatego też, im bardziej wspólnota jest zjednoczona z Chrystusem, tym bardziej troszczyć się o bliźniego, stroniąc od osądzania, pogardy i zgorznienia oraz wzajemnie się akceptując (por. Rz 14, 1-3; 15, 7). Wierni - upodobnieni do Chrystusa - czują się w Nim „braćmi”, dziećmi tego samego Ojca (Rz 8, 14-16; Ga 3, 26; 4, 6). Ten skarb braterstwa sprawia, że „przestrzegają gościnności” (por. Rz 12, 13), będącej pierworodną córą agape (por. 1 Tm 3, 2; 5, 10; Tt 1, 8; Flm 17). W ten sposób urzeczywistnia się obietnica Pana: „Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami” (2 Kor 6, 17-18).

Jeśli jesteśmy tego świadomi, czyż nie powinniśmy zatroszczyć się o tych, którzy znajdują się w trudnych warunkach, zwłaszcza o uchodźców i uciekinierów? Czyż można nie troszczyć się o potrzeby ludzi naprawdę słabych i bezbronnych, żyjących w niepewności i poczuciu braku bezpieczeństwa, zepchniętych na margines, często wykluczonych ze społeczeństwa? Im przede wszystkim należy poświęcić uwagę, ponieważ - parafrazując znany tekst Pawłowy - „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał (...) to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest (...), by to, co jest, unieścić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga” (1 Kor 1, 27-29).

Drodzy bracia i siostry!

Niech Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który będzie obchodzony 18 stycznia 2009 r., stanie się dla wszystkich zachętą do tego, by żyć w pełni miłością braterską, nie wyróżniając nikogo ani nie dyskryminując, w przekonaniu, że naszym bliźnim jest każdy, kto nas potrzebuje i komu możemy pomóc (por. Deus caritas est, 15). Niech nauczanie i przykład św. Pawła, wielkiego i pokornego Apostoła i migranta, ewangelizatora narodów i kultur, pomoże nam zrozumieć, że spełnianie uczynków miłości jest szczytem i syntezą całego życia chrześcijańskiego. Przykazanie miłości - wiemy o tym dobrze - nabiera życia, gdy zjednoczeni uczniowie Chrystusa uczestniczą w uczcie Eucharystycznej, która jest w najwyższym stopniu sakramentem braterstwa i miłości. I podobnie jak Jezus, który w Wieczerniku złączył dar Eucharystii z nowym przykazaniem miłości braterskiej, tak też Jego przyjaciele, naśladowując Chrystusa, który stał się sługą ludzkości, i umacniani Jego łaską, powinni z oddaniem służyć sobie nawzajem, troszcząc się jedni o drugich, zgodnie z tym, co zaleca św. Paweł: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2). Tylko w ten sposób potęguje się miłość między wierzącymi oraz do wszystkich innych (por. 1 Tes 3, 12).

Drodzy bracia i siostry!

Nie ustawajmy w głoszeniu tej Dobrej Nowiny i dawaniu o niej świadectwa z entuzjazmem, bez lęku i nie szczędząc sił! W miłości zawiera się całe przesłanie ewangeliczne, a prawdziwych uczniów Chrystusa rozpoznaje się po wzajemnej miłości i po ich otwartości wobec wszystkich. Niech ten dar wyjedna nam Paweł Apostoł, a zwłaszcza Maryja, Matka, która przyjmuje i kocha.

Prosząc Boga o opiekę nad wszystkimi, którzy angażują się w pomoc migrantom, a ogólniej nad rozległym światem migracji, zapewniam każdego o stałej pamięci w modlitwie i wszystkim udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Ciąg dalszy ze str. 3

Maska czyli... magia metamorfozy



W trakcie bałowych czy maskowych traciły się „Panem Maską”. W Polsce okres karnawału to, oprócz zabawy, czas kolędowania. Bogatą tradycję (szczególnie na Żywiecczyźnie i w krajach bałkańskich) mają maski, a właściwie całe stroje, w których grupy kolędników obchodzą domy, obwieszając narodzenie Jezusa. Maski dziada, diabła czy turonia wykonywane są obecnie z różnych materiałów, ale do dziś można spotkać te nawiązujące do tradycji.

Obrzędy

Maska występuje niemal w wszystkich ludów świata i nie zawsze używano jej wyłącznie w okresie karnawału. Często była związana z obrzędami i miała duże znaczenie symboliczne. Przeważnie pełniła rolę pośrednika między ludźmi a światem niematerialnym, duchowym. W Papui-Nowej Gwinei maski słupowe - przedstawiające przodków plemienia z przynależnymi im totemami - umieszczane były w domach duchów. Tam nieliczni wybrani mieszkańcy, opiekując się i służąc duchom zmarłych, zapewniali swemu plemieniu ich przychylność i pomyślność. Innym przykładem kontaktowania się z duchami zmarłych jest maska *Tatanua* (Papua-Nowa Gwinea). W niej mężczyźni - lamentnicy podczas pogrzebu prześlągiwali ducha zmarłego, aby nie nękał mieszkańców wioski.

Zupełnie inną funkcję natomiast pełniła maska wykorzystywana przy egzorcyzmach w Sri Lance. Bardzo misternie rzeźbiona w drewnie, przedstawiała demona stojącego na głowie, innego demona i 18 głów demonów odpowiadających chorobom. Używana podczas rytualnych tańców miała wspomagać egzorcystę w wypędzaniu demonów.

Wykonywane już w czasach starożytnych maski pośmiertne zapewniały zmarłym pomyślność w przekraczaniu granicy między światem żywych i umarłych. Niejednokrotnie wykonywane z drogocennych metali, rzeźbione w drewnie lub kryształach i bogato zdobione podkreślały statut zmarłego. Chroniąc twarz miały zapewniać nieśmiertelność.

Niezwykle są maski meksykańskie, które wywodzą się z czasów prekolumbijskich. Jedne obdarzone są dwoma twarzami, inne natomiast to ludzkie twarze z elementami zwierzęcymi. Te niezwykle połączenia twarzy z jaszczurką czy rybą miały nawiązywać do pradawnych wierzeń, że natura człowieka zawiera w sobie również elementy zwierzęce. Co ciekawe, tego typu maski do dziś wykorzystywane są w obrzędach religijnych Kościoła Katolickiego w Meksyku.

Maski to również przedmiot biorący udział w obrzędach inicjacji. Miniaturowe, wielkości dłoni, wykonane z drewna, używane były na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Chłopcy wchodzący w wiek inicjacji zostawali takie maski na skraju lasu. Tam, wchodząc w kolejne etapy wtajemniczenia, musieli pozostać w odosobnieniu.

Teatr

Maska to wreszcie niezbędny element teatru. Już te wywodzące się ze starożytnej Grecji dzięki swym grymasom mogły być przypisane do określonego typu bohatera przedstawienia. W teatrze jawańskim *wayang topeng* maski przedstawiały człowieka z kompletem cech charakteru. I tak: szlachetne, wysoko urodzone postaci najczęściej nosiły maski o wąskich ustach i małych, lekko skośnych oczach. Nato-

miast postaci dzikie, demoniczne lub chciwe często występowały w maskach z wielkimi wylupiastymi oczami i ustami z wystającymi zębami.

Japoński teatr *no to* - oprócz masek wyrażających uczucia - bardzo precyzyjna gra aktora, który swą edukację rozpoczął od opanowania trudnych reguł tańca i śpiewu, a dopiero później aktorstwa.

Wreszcie włoska komedia *dell arte* kojarzy się z zamaskowanymi postaciami, których cechy i stroje pozostają do dziś charakterystyczne.

Różnorodność

Maskę wykorzystywano nie tylko do zakrywania twarzy. Spotyka się maski pokrywające niemal całe ciało - jak te, pochodząca z Kamerunu. Wyplatane z trawy używane były przez chłopców w obrzędzie inicjacji do ukrycia swej tożsamości. Inne, jak te o imponujących rozmiarach maski ceremonialne *Cara Grande* (Wielka Twarz) mające kształt wielkich półokrągłych tarczy, wykonywane były z papuzich piór przez Indian *Tapirape*. Niezwykle - nie tylko ze względu na misterne wykonanie, ale i wysokość, dochodząca do 4-5 metrów - maski *Sirige* tzw. domy piętrowe zakładano na głowę przez lud Dogon (Mali). W nich tańczono podczas przedstawień odnoszących się do zdarzeń mitycznych. Natomiast maski noszone przez eskimoskie kobiety na palcach dłoni towarzyszyły tańcom i opowiadaniu bajek. Ciekawe są również maski-marionetki. Wykonywane najczęściej z drewna posiadały ruchome części. Przykładem mogą być maski bociana i tańczącego w wodzie hipopotama z Mali. Wykorzystywano je w przedstawieniach kończących zbiory, potrafiły poruszać dziobem czy pyskiem. Podobną maską-marionetką jest do dziś spotykany turoń (okolice Nowego Sącza) lub koza. Ich odwiedziny zapewniają gospodarzom dostatek i pomyślność. Bogata historia i różnorodność masek wpływały także na sztukę. W Europie na początku XX wieku maski i rzeźby afrykańskie stały się inspiracją dla kubistów z Picassem na czele, czy berlińskich prymitywistów. Niezależnie jednak od swych rozmiarów czy materiału, z którego były i nadal są tworzone, maski bez odniesienia do kultury, społeczności, jej wierzeń i tradycji stają się zwykłymi przedmiotami.

Do 15 marca w Muzeum Śląskim w Katowicach oglądać można ponad 170 masek z różnych rejonów świata (Europa, Afryka, Melanezja, Ameryka Północna i Południowa, kraje azjatyckie). Ich wybór to przegląd różnorodnych technik wykonania, stylów i funkcji.

Anna Leszczyńska
(Gość Niedzielny - 1/09)



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

QUE SERA L'ANNÉE 2009 ?

La période des vœux bat son plein jusqu'à la fin janvier.

Nous pouvons donc sans crainte tourner notre regard vers l'avenir pour essayer de voir ce que sera la nouvelle année pour notre cher pays. Je ne dispose pas de boule de cristal qui permettrait de prédire l'avenir avec plus ou moins de bonheur, mais j'ai mieux que cela. J'ai un bon petit sondage qui fait la lumière sur l'état de l'opinion publique polonaise concernant ses attentes pour l'année 2009. C'est l'institut MillwardBrown SMG/KRC qui a mené

l'enquête pour le compte du quotidien *Dziennik* en demandant aux Polonais ce qu'ils attendaient du gouvernement cette année. 42% des réponses demandent une augmentation des retraites. À égalité, nos compatriotes demandent aussi plus d'autoroutes, c'est-à-dire que les promesses qui durent depuis des décennies, comme j'ai eu l'occasion d'en parler dans un article il y a quelques semaines, soient enfin tenues et réalisées. Ensuite, on trouve pêle-mêle la lutte contre la crise économique (33%), la lutte contre la corruption (32%) et la préparation à l'adoption de l'euro (14%). À la question de savoir ce qui allait se passer en 2009 dans le domaine politique, 38% des répondants estiment que le conflit entre le président de la République et son Premier ministre va encore s'accroître. Nous avons donc encore de beaux jours de petites guéguerres en perspective au sommet de l'État. 25% des personnes interrogées pensent que le parti conservateur PiS va éclater. Pour l'instant, l'instrument politique des Kaczyńskis est tenu d'une main ferme par Jarosław, mais depuis la défaite de l'automne 2007, on a noté des mises à l'écart ou des exclusions de personnalités qui exigeaient des changements dans la direction du parti. Jusque-là, cela n'a été que des mesures individuelles et limitées en nombre. Peut-on s'attendre à de vraies scissions ? Et à quel moment ? Cette année verra les élections européennes au mois de juin. Les conservateurs vont-ils se recomposer à cette occasion ? Une politologue prévoit en effet un morcellement comme en a connu en son temps l'AWS, coalition hétéroclite de formations se réclamant toutes de Solidarność. Toutefois, dans les conditions actuelles, on peut penser que toute sortie du PiS signifie, sinon la mort politique, du moins la marginalisation des dissidents. 11% des personnes interrogées prédisent la nomination d'un nouveau Premier ministre : le changement à la tête du gouvernement pourrait bien être provoqué par la candidature de Donald Tusk au fauteuil présidentiel dont les élections auront lieu fin 2010. Cela voudrait dire

qu'il se mettrait en campagne au moins un an avant. 43% des personnes interrogées déclarent qu'ils voteront pour lui, mais 41% qu'ils ne lui donneront pas leurs voix. 9% des répondants pensent qu'il y aura une collaboration entre la coalition agraro-libérale actuelle et le parti conservateur : les vœux d'une majorité élargie aux conservateurs, ou à une partie d'entre eux, pourrait bien montrer que les Polonais n'ont pas encore renoncé à leur rêve de voir les deux princi-



paux courants issus de Solidarność gouverner ensemble. Globalement, nos compatriotes ne sont pas très optimistes pour 2009. 53% d'entre eux estiment que l'année sera moins bonne que celle qui vient de se terminer, 60% s'attendent à une augmentation des prix, 42% à perdre leur emploi, 40% à une baisse du niveau de vie. Les économistes semblent donner raison à leurs concitoyens. Le journal économique *Puls Biznesu* prévoit en effet un ralentissement important des investissements, un ralentissement de la croissance à 1,7%, une hausse du chômage et des monnaies étrangères, ce qui fait que l'année 2009 sera une des plus mauvaises depuis les dix dernières années. Concernant la croissance, la Pologne ne devrait pas connaître de récession, mais un ralentissement. Les prévisions du gouvernement sont plus optimistes, car elles s'établissent à 3% de PIB en plus, tandis que la banque centrale prévoit une augmentation de 2,8%. D'autres prévisions sont très pessimistes comme celles de la BNP-Paribas qui s'établissent à 0,4% de croissance pour 2009, c'est-à-dire une stagnation. Devant l'incertitude de l'avenir, tous les taux peuvent être plausibles. Finalement que peut-on tirer de toutes ces informations, tant politiques qu'économiques ? Que peut-on dire de l'année qui vient de commencer ? En bonne partie, elle sera ce que nous en ferons nous-mêmes.

POUR EN TERMINER AVEC 2008

Le début d'une année, c'est aussi l'élection de l'homme de l'année. Un sondage CBOS a élu Donald Tusk « homme politique de l'année 2008 » avec 18% des réponses. À noter que 24% estiment qu'aucun homme politique polonais ne mérite cette distinction pour cette année. Parmi les personnalités étrangères, c'est le président français, Nicolas Sarkozy, qui obtient les préférences des Polonais (12%) et qui devance le futur président des États-Unis, Barack Obama (10%). Dans le plébiscite organisé par le journal *Przegląd Sportowy*, c'est Robert Kubica qui a remporté la palme du sportif de l'année 2008.

Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka

1 1 grudnia 2008 roku Bernard Leon Madoff, 70-letni jowialny pan, jeden z najbardziej szanowanych amerykańskich finansistów, były prezes jednej z dwóch największych giełd w Stanach Zjednoczonych - Nasdaq, przyznał się do autorstwa największego w historii oszustwa. Jego klienci - bogaci inwestorzy, wielkie międzynarodowe banki, specjaliści od funduszy spekulacyjnych w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku, Tokio i Genewie dali się nabrać w sumie na 50 miliardów dolarów.



Dla Ameryki szok był straszliwy: Madoff, który zaczynał od niczego, był uosobieniem tego, co zwykle się nazywało „american dream” - „amerykańskim marzeniem”.

Rozczarowanie było na miarę nadziei, pokładanych w systemie, który potencjalnie daje szansę każdemu. W oczach całej reszty świata skandal wywołany przez Madoffa stał się swojego rodzaju „kropką nad i” roku, który przecież naznaczony został przez bezprecedensowy kryzys finansowy. Wszystko rozpoczęło się od problemów na amerykańskim rynku nieruchomości, który zatruty został kredytami „subprimes”. Zakończyło się gigantycznym krachem, implozją międzynarodowego systemu bankowego i recesją, która dotyka teraz cały świat.

To, co przeżywamy dzisiaj, kojarzy się ekonomistom z wielką depresją roku 1929, kiedy giełda w Nowym Jorku straciła 89 procent swej wartości i kiedy bezrobocie objęło 30 procent amerykańskiego społeczeństwa. Aby nie dopuścić do powtórzenia się tego czarnego scenariusza, władze najpierw w Stanach Zjednoczonych, a potem w Europie, zdecydowały się ratować upadający system finansowy zastrzykami pieniędzy państwowych. Amerykański sekretarz skarbu Henry Paulson opracował

plan opiewający na 700 miliardów dolarów, Unia Europejska na ożywienie gospodarki w 27 krajach członkowskich chce przeznaczyć 200 miliardów euro. Mimo jednak prób ratowania sytuacji, kryzys ekonomiczny stał się faktem i ekonomiści trochę poniewczasie zastanawiają się, jak to się stało, że nie zauważono nadciągającej burzy, a raczej, że nie chciano jej zauważyć. Byli bowiem tacy, którzy ostrzegali... Już w 2006 roku były doradca Billa Clintona Nouriel Roubini w czasie jednego z posiedzeń Międzynarodowego Funduszu Walutowego roztoczył przed zebranymi wizję



„zbliżającego się ogromnego kryzysu, takiego, jaki się przeżywa tylko raz w swym życiu”. Mówił: „Kryzys rozpocznie się od Stanów Zjednoczonych, gdzie tysiące ludzi nie będzie w stanie spłacić zaciągniętych kredytów hipotecznych. Tysiące miliardów dolarów uplasowanych w produktach finansowych połączonych z tymi kredytami, rozwiążą się jak dym. Załamię się cały system finansowy”. Słuchacze (choćby obcy z ekonomią i sprawami finansowymi) w ogóle nie zrozumieli, o czym mówi Roubani; patrzyli na niego jak na nawiedzonego. Były to wszak czasy, kiedy banki afiszowały mi-



liardowe zyski, a Dow Jones szedł o 10 procent w górę w skali roku. Były to czasy prosperity i wszechpotęgi giełdy. Czy ktoś mógł wtedy przypuszczać, że amerykańskie kredyty subprimes, z których korzystali najmniej zarabiający obywatele USA, wywołają kryzys, który dotknie równie mocno Nowy Jork co Paryż, Londyn i Moskwę? W ogólnej euforii mało kto miał odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i, kierując się zdrowym rozsądkiem, przewidzieć, że łatwy i masowy dostęp do kredytów musi doprowadzić do kryzysu, bo na dłuższą metę nikt nie może żyć ponad stan.

Aco nas czeka w Nowym Roku? Dalszy ciąg kryzysu, recesja, wzrost bezrobocia? Z pewnością tak, widzimy to już we Francji, gdzie nie ma dnia bez wiadomości o zwolnieniach z pracy. Paradoksalnie jednak kryzys ma też swoją dobrą stronę: jest historyczną szansą na uzdrowienie systemu. Współcześni ekonomiści przywołują naszej pamięci swego starszego kolegę Johna Manarda Keynesa (1883-1946), który zalecał nadzór państwa nad kapitalizmem i który mówił o konieczności regulacji rynków, a także o poczuciu odpowiedzialności. Czy jego zalecenia, które zaczęto już wprowadzać w życie, okażą się skuteczne? Przekonamy się niedługo.

Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. był nim Salomon; 4. ryba dostarczająca kawioru; 8. znawca różnych dziedzin gospodarki; 9. Jordan; 10. brak harmonii między osobami; 12. podążał do niej Odys; 13. narząd ruchu stawonogów; 14. wyróżnienie w pracy; 15. materiał budowlany; 17. bardzo drobny węgiel; 19. gorejący kojarzy się z Bogiem i Mojżeszem; 21. pisak; 23. okres ośmiu dni; 24. owad; 26. krytyczna ocena utworu literackiego; 28. wrzawa, tumult (dawniej); 29. towarzyszy burzy (Łk 17,24); 30. rymowana zagadka; 31. wątpił w Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Pionowo: 1. naczynie do mycia (J 13,5); 2. kamasznik; 3. chłód; 4. sanktuarium w Częstochowie (dwa wyrazy); 5. pomieszczenie z kosztownościami; 6. kuratela; 7. indyjska epopeja; 11. dwanaście tuzinów; 16. kobieta popełniająca grzechy; 18. umowa przedślubna; 19. całość, całość; 20. państwo z Bogotą; 21. herbata paragwajska; 22. pojemnik z atramentem; 25. długa przemowa; 27. odgłos wydawany przez chodzący zegar.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 45/2008 (21 grudnia)

Poziomo: archidiecezja, wiatyk, kadra, loża, kora, trap, Rembrandt, licencjat, Sara, Haga, aberracja, skarpetki, Adam, Etna, aneks, nocek, taktyk, sakramentalia. **Pionowo:** Adwent, czajka, deklaracja, ekonomia, eskadra, jadalnia, karetka, opieka, ruina, Turkiestan, szatan, rajca, hosanna, gradacja, Betlejem, speaker, daktyl, Moskwa.

1	2		3		4		5		6		7
8											
							9				
10			11								
							12				
			13								
14							15		16		
					17	18					
19			20					21			22
			23								
24		25									
					26	27					
28											
					29						
30								31			



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

BIALORUS

□ W ramach obchodów 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Konsulat Generalny RP w Grodnie zorganizował szereg imprez kulturalnych.

7 listopada rozpoczęto obchody uroczystym koncertem Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej (pod kier. artystycznym prof. Wioletty Bieleckiej) w Kościele Farnym w Grodnie. Wierni wysłuchali utworów m.in. Borkowskiego, Góreckiego, Łuciuka, Łukaszewskiego i Nowowiejskiego. 10 listopada w Szkole Muzycznej w Grodnie odbył się koncert orkiestr dętych z tej szkoły oraz ze szkoły średniej w Suchowoli. Oba zespoły zaprezentowały wysoki poziom artystyczny, a w części finałowej zagrały razem kilka wybranych utworów. Koncert doskonale został przyjęty przez uczniów i pedagogów oraz zaproszonych gości. Stanowi on początek ciekawej współpracy zespołów, pozwolił też na nawiązanie stałych kontaktów pomiędzy szkołami. Orkiestra z Grodna już została zaproszona na najbliższy Europejski Festiwal Orkiestr Dętych, który co roku odbywa się w Suchowoli w czasie wakacji. 10 i 11 listopada odbyły się w Lidzie i Grodnie koncerty fortepianowe duetu Mirosławy Lachowskiej i Edgara Wiersockiego (absolwentka i student ostatniego roku Akademii Muzycznej w Gdańsku), laureatów wielu ogólnopolskich i zagranicznych konkursów pianistycznych, zdobywców kilku prestiżowych nagród. Artyści wykonali „na dwa fortepiany” utwory Moniuszki, Paderewskiego, Chopina, Mozarta, Brahmsa, Schuberta, Poulenc’a i innych. 11 listopada w Kościele Farnym w Grodnie została odprawiona uroczysta Msza w intencji Ojczyzny, celebrowana przez ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza oraz wielu księży. W godzinach wieczornych w restauracji hotelu „Turist” miało miejsce przyjęcie, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji polskich - Związku Polaków na Białorusi, Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji kombatanckich, Związku Plastyków Polskich, stypendystów Semper Polonia, reprezentanci środowisk twórczych i kół biznesowych Grodna, księża pod przewodnictwem ks. bpa Kaszkiewicza oraz przedstawiciele białoruskiej Cerkwi prawosławnej. Z Polski przybyli m.in. wojewoda podlaski, władze administracyjne Sokółki, konsul generalny RP w Białymstoku - Michał Aleksiejczyk, przedstawiciele warszawskiego oddziału IPN. Bankiet został poprzedzony koncertem przygotowanym przez młodzieżowy zespół „Grodzieńskie Słowiki” prowadzony przez Alicję i Andrzeja Binertów. W programie znalazły się m.in. popularne pieśni patriotyczne i legionowe, przedstawiono też ciekawość

powstania „Roty”. Od 11 listopada na estakadzie przed siedzibą konsulatu prezentowana była na dwudziestu planszach wystawa przygotowana przez Muzeum Wojska w Białymstoku, poświęcona postaci Józefa Piłsudskiego zatytułowana „Od zesłańca do marszałka”. 12 listopada zaprezentowany został album, wydany przez IPN, „Rotmistrz Witold Pilecki 1901-48”, autorstwa Jacka Pawłowicza (IPN), prowadzącego od kilku lat działalność badawczą i edukacyjną na Grodzieńszczyźnie. [inf. MSZ]

POLSKA

□ Poczta Polska wyemitowała znaczki



ukazujące sylwetki prezydentów RP na Uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, prezydenta w latach 1939-47 i Edwarda Raczynskiego prezydenta RP w latach 1979-86.

□ „Dziesięć lat w sojuszu północnoatlantyckim (1999-2009). Historyczne i polityczne problemy bezpieczeństwa Polski” - to temat sympozjum, które odbędzie się 4 marca br. w auli Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Honorowy patronat nad sympozjum objęli m.in. Ryszard Kaczorowski, b. Prezydent RP na Uchodźstwie i Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do udziału w sympozjum organizatorzy zapraszają polonijnych historyków, politologów, socjologów oraz polityków specjalizujących się w problematyce międzynarodowej. Kontakt pod adresem: Bogusława Krawczyk, e-mail: sekretariat@ip.uz.zgora.pl, tel. (00 48 - 68) 328 47 73.

USA

□ W br. przypada 80. rocznica urodzin i 10. rocznica śmierci Alfreda Abramowicza, amerykańskiego bpa polskiego pochodzenia.

Alfred Abramowicz urodził się 1919 r. w Chicago jako syn polskich emigrantów Adolfa i Wiktorii z Fukaczkowskich. Po ukończeniu Seminarium Duchownego St. Mary of the Lake w Mundelein odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie 1949-51. Święcenia kapłańskie przyjął w 1943 w Mundelein. Posługę duszpasterską pełnił kolejno jako: wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chicago 1943-47; pracownik Archidiecezjalnego Trybunału ds. Matżeńskich w Chicago 1948-69; proboszcz polskiej parafii Pięciu Braci Męczenników

1968-90; bp sufragan archidiecezji chicagowskiej: 2 maja 1968; wikariusz archidiecezjalny V Wikariatu w Chicago 1988-90. Dyrektor wykonawczy Ligi Katolickiej dla Pomocy Religijnej w Polsce 1960-95. Członek Zarządu Polskiej Opieki Społecznej. Z okazji 50-lecia pracy duszpasterskiej prezydent Wałęsa uhonorował go Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP. Bp Abramowicz zmarł 12 września 1999 w Chicago. Jego imieniem nazwano ulicę przy parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago.



IRLANDIA

□ Z 1.2 mln Polaków, którzy przybyli do Irlandii i Wielkiej Brytanii, 400 tys. może stracić pracę. W 2004 r. Irlandia otworzyła swój rynek pracy dla nowych członków UE, by utrzymać wzrost gospodarczy. Teraz emigranci stopniowo wracają. Według szacunków irlandzkiego Instytutu badań ekonomicznych, po raz pierwszy w ciągu ostatnich 14 lat liczba emigrantów opuszczających Irlandię w przyszłym roku przewyższy liczbę przyjezdnych. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ok. 30 tys. imigrantów opuściło wyspę, a kolejne 35 tys. uczyni to w 2009 r. Ekonomista J. Power wyraził opinię, że „Ludzie reagują na zmiany w gospodarce, co jest szczególnie widoczne w tak małym kraju jak Irlandia, w której rozwój emigranci włożyli wielki wkład”.

SZKOCJA

□ Od 1 listopada 2008 r. rozpoczęła się realizacja projektu „Świetlice dla dzieci i młodzieży”. Projekt został przygotowany przez zespół nauczycieli we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Edynburgu oraz instytucjami szkockimi. Zajęcia skierowane są do dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 16 lat z terenu: Glasgow, Motherwell, Airdrie oraz Cumbernauld. Celem projektu jest pomoc w lepszej integracji ze społecznością szkocką, ale także rozwój własnych zainteresowań. W ramach świetlic zorganizowano m.in. zajęcia integracyjne dla dzieci i młodzieży polskiej z ich szkockimi rówieśnikami, wycieczki szlakami historii polskiej i szkockiej, imprezy okolicznościowe, zajęcia artystyczne, wspomagające naukę angielskiego, punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży potrzebujących pomocy w sytuacjach kryzysowych. Zajęcia świetlicowe prowadzone są w formie zbliżonej do organizowanych w tym roku półkolonii letnich, w których uczestniczyło ok. 80 dzieci z całej Szkocji. Dzięki sponsorom udało się zapełnić dzieciom wolny czas w sposób interesujący i wzbogacający ich wiedzę. Odbyły się m.in. liczne wycieczki krajoznawcze, spotkania z ciekawymi ludźmi, zabawy i gry integracyjne.

Świat według... Klaus

Prezydentowi Czech Klausowi można zarzucić wiele, ale z pewnością nie brak podwagi w głoszeniu własnych poglądów, nawet jeśli wzbudzają powszechną krytykę.

Od stycznia Czechy objęły przewodnictwo w Unii Europejskiej, a więc poglądy prezydenta Klaus także staną w centrum europejskiej debaty, która określi na najbliższy czas przyszłość naszego kontynentu. Głośny spór Klaus z eurodeputowanymi w czasie ich wizyty na praskim Hradzie dowodzi, że prezydent Czech nie tylko nie zamierza ulegać unijnym naciskom, ale i nie da się lewacom z Brukseli. Wykazuje przy tym ten rodzaj czeskiego uporu i poczucia konieczności trwania przy własnych racjach, który nieraz już w przeszłości był źródłem ozdrowieńczego fermentu, zarówno w Czechach, jak i w Europie.

Dwa Vaszki

Najnowszą historię naszych południowych sąsiadów zdominowało dwóch polityków o tym samym imieniu, ale zupełnie odmiennych życiorysach i politycznych preferencjach - Havel i Klaus. Obaj są prazanami, urodzonymi w środowisku starej czeskiej inteligencji. Nazwisko Havla stało się dla Czechów i Słowaków symbolem wolności, kiedy jesienią 1989 r. wyszli na ulice, domagając się zmian. Havel jest dziedzicem romantycznej tradycji w czeskiej polityce. W tej tradycji osobiste świadectwo i wierność prawdzie były ważniejsze aniżeli doraźne sukcesy polityczne. Nie była to postawa dominująca i popularna wśród Czechów. Wybierali ją nieliczni, często wbrew większości społeczeństwa. Już jako prezydent Havel nie chciał się pogodzić z rozpadem federacji czesko-słowackiej i porzucił marzeń o wyjątkowej roli Europy Środkowej, opartej na sojuszu Pragi, Bratysławy, Budapesztu i Warszawy.

Vaclav Klaus jest twarzą drugiej tradycji w czeskiej polityce - realizmu i pragmatyzmu, obywatelskiego zaangażowania oraz wiary w wolny rynek i ludzką aktywność. W czasach komunizmu nie należał do partii, ale nie angażował się także w działalność opozycji. Pracował najpierw w centralnym banku, a później w elitarnym Instytucie Progностycznym Czechosłowackiej Akademii Nauk. Był jednym z nielicznych bezpartyjnych i jednocześnie coś znaczących ekonomistów, gdy w grudniu 1989 r. przyszło Havlovi tworzyć nowy rząd Czechosłowacji. Klaus otrzymał w nim tekę ministra finansów, a jednocześnie zaczął tworzyć zręby własnego obozu politycznego. Jako pierwszy polityk w Europie Środkowej odrzucił mrzonki o tworzeniu ugrupowań dla wszystkich i dążył do czytelnego podziału sceny politycznej na prawicę i lewicę. W 1991 r. stworzył pierwszą w Europie postkomunistycznej prawicową Demokratyczną Partię Obywatelską (ODS), która w 1992 r. wygrała wybory. Klaus został

premierem i coraz częściej ścierał się z prezydentem Havlem. Starcie dwóch Vaszków (zdrobienie imienia Vaclav) zdominowało czeską politykę w latach 90.

Rzecznik liberalnych przemian

Zaaplikowany przez Klaus program liberalizacji gospodarki szczególnie boleśnie uderzył w Słowację, gdzie znajdowała się znaczna część, dotowanego wcześniej przez państwo, przemysłu zbrojeniowego. Bez rządowych subwencji zakłady padały, gwałtownie wzrosło na Słowacji bezrobocie. Skutkowało to wsparciem dla słowackich ugrupowań nacjonalistycznych, domagających się podziału Czechosłowacji. Gdy tylko pojawiła się szansa likwidacji Czechosłowacji, Klaus chętnie z niej skorzystał, wykorzystując zwycięstwo na Słowacji populisty i nacjonalisty Mecziara. Podział był pokojowy, choć niezgodny z konstytucją. Gdyby zorganizowano referendum, większość Czechów i Słowaków opowiedziałaby się za trwaniem federacyjnego państwa. Klaus nie interesowała jednak nigdy Europa Środkowa i rozważania o regionalnej solidarności. Wierzył, że - odrzucając balast słabiej rozwiniętej Słowacji, jak to mówił: „słowacki hamulec” - Czechy staną się liderem przemian na tym obszarze i szybko same zostaną przyjęte do Unii Europejskiej. Był bardzo zdziwiony, gdy okazało się, że pozycja Pragi po podziale Czechosłowacji nie tylko nie wzmocniła się, ale wręcz osłabła. Dodatkowo Czesi zostali postawieni wobec agresywnych żądań organizacji ziomkowskich, wpływowych zwłaszcza w przygranicznej Bawarii.

Klaus wierzył w kapitalizm i nigdy nie przejmował się krytycznymi uwagami. Lekceważył wpływy rosyjskiej mafii, która zdobyła silną pozycję na rynku nieruchomości oraz w sektorze energetycznym. Gdy dla wielu było rzeczą oczywistą, że tzw. prywatyzacja kuponowa wcale nie sprzyja upowszechnianiu własności, ale ułatwia jej kumulację w rękach postkomunistów i ludzi z dawnych służb specjalnych, Klaus twierdził, że trzeba budować kapitalizm z tymi, którzy mają pieniądze. Powtarzał, że jako ekonomista nie wie, co to są „brudne pieniądze”, czym walcie przyczynił się do powstania szarej strefy w czeskiej gospodarce. Zawsze opowiadał się za rozdziałem Kościoła od państwa. Sam należy do Kościoła husyckiego i reprezentuje wcale nierzadką w czeskich warunkach niechęć i nieufność wobec katolicyzmu. Nie ukrywał satysfakcji, gdy nie doszło do uchwalenia przez parlament ustawy konkordatowej ze Stolicą Apostolską, choć wcześniej była ona podpisana przez rząd.

Lekceważenie sygnałów o rosnącej korup-



cji w szeregach rządzącej partii doprowadziło do kryzysu i rozłamu w ODS i przegranych przedterminowych wyborów w 1998 r. Klaus znalazł się na marginesie czeskiej polityki, zdominowanej przez socjaldemokratów. Potrafił jednak dogadać się z ich liderem Milošem Zemanem i otrzymał stanowisko marszałka czeskiego sejmku.

Eurosceptyk

Nową szansą stały się dla niego wybory prezydenckie w 2003 r. Zakończyła się druga kadencja Havla i trzeba było szukać nowego lokatora Hradu. Prezydent w Czechach jest wybierany przez obie izby parlamentu. O ile nikt nie kwestionował pozycji Havla, kandydatura Klaus początkowo wywołała wiele wątpliwości, nawet w jego partyjnych szeregach. Ostatecznie został wybrany dzięki sprytnym rozgrywce z komunistami, którzy wsparli go w ostatnim momencie. Nieoczekiwanie dla wielu Klaus dość szybko zaproponował Czechom ciekawy i powszechnie przez nich akceptowany model prezydentury. Bez większych problemów został wybrany prezydentem także na drugą kadencję w lutym 2008 r.

Zrezygnował z pouczenia obywateli, jak to robił Havel w swych radiowych pogadankach z pałacu w Lanach. Chętnie za to zaczął się pojawiać w terenie na imprezach nawet bardzo lokalnej rangi. W sposób prosty mówił to, czego ludzie chętnie słuchali, skupił się zwłaszcza na krytyce biurokratycznej praktyki Unii Europejskiej. W okresie przed wstąpieniem Czech do Unii stał się liderem prawicy, podkreślając konieczność zachowania czeskiej tożsamości w federacyjnej Europie. Demonstracyjnie zrezygnował z wywieszania unijnej flagi przed prezydenckim pałacem na Hradczanach. Jest przeciwnikiem traktatu lizbońskiego, gdyż uważa, że deprecjonuje on rolę państwa narodowego w zjednoczonej Europie i oddaje zbyt wiele władzy w ręce brukselskiej biurokracji. Często podkreśla swą solidarność z prezydentem Kaczyńskim, jeżeli chodzi o proces unifikacji Europy. Uważa, że nie jest to Europie potrzebne, gdyż wiąże się z propagowaniem socjalistycznego mode-

Katecheza

na niedzielę 25 stycznia

KANON PISMA ŚWIĘTEGO



lu państwa ideologicznego, zabijającego w Unii wolność oraz liberalne zasady. Jest zaciekłym przeciwnikiem ideologii tzw. wielokulturowości, uważając, że stanowi ona zagrożenie dla narodowej tożsamości Czechów. Nieraz publicznie krytykował ustawodawstwo promujące zachowania homoseksualne, w tym także prawo do zawierania „ślubów” przez pary homoseksualne. Podkreśla, że nie ma nic przeciwko homoseksualistom, ale nie chce się zgodzić na dyktat ideologii homoseksualizmu, czy feminizmu.

Zasłynął na całym świecie jako radykalny przeciwnik ruchów ekologicznych. Klaus uważa, że dogmat globalnego ocieplenia oparty jest na błędnych analizach i fałszywych przesłankach i służy wyłącznie wąskim elitom do manipulacji całymi społeczeństwami. W głośnej i tłumaczonej na kilka języków książce pt. „Błękitna Ziemia w zielonych okowach. Co jest bardziej zagrożone, klimat czy wolność?” dowodzi, że ruch obrońców środowiska naturalnego, tzw. environmentalistów, jest zbiorowym obłudem, który nie ma nic wspólnego z ochroną przyrody. Jest natomiast nową, niebezpieczną odmianą totalitarnej ideologii, która pod fałszywymi hasłami uszczęśliwiania ludzkości w istocie odbiera narodom ich wolność decydowania o swej przyszłości. Prezydent Czech w publicznych wykładach na najbardziej prestiżowych uniwersytetach przekonuje, że ludzkość marnuje swoją szansę, inwestując gigantyczne sumy w walkę z mitycznym zagrożeniem ocieplenia klimatu.

Klaus zna dobrze Polskę, gdyż do naszego kraju przyjeżdżał już w czasach młodości, jako członek reprezentacji juniorów Czechosłowacji w koszykówce, a później jako pracownik naukowy. Nieraz ostro krytykował Leszka Balcercowicza, zarzucając mu brak konsekwencji oraz odejście od założeń rynkowych. Ma sporo znajomych wśród polskich polityków, niezłe także orientuje się w realiach naszej polityki. Świetnie mówi w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Język polski rozumie i w rozmowie z polskimi partnerami potrafi obyć się bez tłumacza. Podkreśla, że przewodnictwo Czech w Unii powinno służyć promowaniu mniejszych krajów oraz doprowadzeniu do przełamania w Brukseli hegemonii niemiecko-francuskiej.

Gość Niedzielny - 1/2009

1. Spotykając się przy różnych okazjach z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich albo np. ze Świadcami Jehowy, możemy dowiedzieć się, że wszyscy oni uważają Pismo Święte za księgę, przekazującą Boże Objawienie. Kiedy jednak porównujemy nasze i ich egzemplarze Biblii, okazuje się, że występują między nimi różnice. Dotyczą one nie tylko przekładu, lecz także kanonu, czyli listy ksiąg, wchodzących w skład Pisma Świętego.

2. Słowo „kanon” bywa używane w różnych znaczeniach. Mówimy o kanonach kultury czy sztuki, istnieją też kanony prawne. Słowo to, pochodzące z języka greckiego, oznaczało pierwotnie przyrząd pomiarowy lub wzorzec. Zgodnie z tym znaczeniem, nazwy „kanon” zaczęto używać na określenie jakiejś normy lub standardu. W przeciągu historii **kanonem nazwano też zbiór świętych pism religii żydowskiej i chrześcijańskiej, uważanych za natchnione przez Boga.** Księgi natchnione, powstałe przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, nazwano **Starym Testamentem**, te zaś, które opisywały Jego życie i działalność, a także wyjaśniały Jego naukę, zyskały miano **Nowego Testamentu**. Księgi, które nie weszły w skład kanonu, zwane są **apokryfami**. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „**tradycja pozwoliła Kościołowi rozpoznać, jakie pisma powinny być zaliczone do ksiąg świętych. Pełna ich lista została nazwana „kanonem” Pisma Świętego. Składa się on z 46 ksiąg Starego Testamentu [...] i 27 ksiąg Nowego Testamentu**” (KKK 120).

3. Skąd zatem wzięły się różnice w określaniu, które z ksiąg Pisma Świętego wchodzi w jego skład? Aby to wyjaśnić, trzeba sięgnąć do historii. Trudność z określeniem kanonu Starego Testamentu polegała na tym, że Żydzi żyjący w starożytności poza Palestyną, opierając się na greckim przekładzie Biblii z III w. przed Chrystusem, zwanym **Septuagintą**, uznawali za natchnione o kilka ksiąg więcej, niż Żydzi z Palestyny. Były to głównie księgi napisane po grecku, bądź znane później tylko z wersji greckiej. **Księgi te noszą miano „deuterokanonicznych”, czyli jakby „powtórnie zaliczonych” do kanonu Pisma Świętego. Księgi uważane za natchnione przez Żydów żyjących w Palestynie noszą natomiast nazwę „protokanonicznych”.** Chrześcijanie pierwszych wieków, tworząc biblijny kanon Starego Testamentu, oparli się - podobnie jak Żydzi spoza Palestyny - na **Septuagincie**, czyli przekładzie greckim. Tym samym uznali **wszystkie wchodzące w jej skład księgi - w liczbie 46 - za natchnione.** Problem różnic pojawił się w XVI w., wraz z powstaniem wyznań protestanckich. Tłumacząc Pismo Święte na języki narodowe, protestanci przyjęli za podstawę tłumaczenia Starego Testamentu **Biblię hebrajską**, czyli tę, którą posługiwali się Żydzi żyjący w Palestynie. W swoim przekładzie pominęli więc księgi deuterokanoniczne, co z kolei stało się przyczyną różnic w kanonie Biblii katolickiej i protestanckiej. Znaczenie mniejszy problem stanowiły księgi Nowego Testamentu. **Wszystkie wyznania chrześcijańskie uważają za natchnione 27 ksiąg nowotestamentalnych.**

4. W ciągu dziejów chrześcijaństwa pojawiały się także wątpliwości co do relacji między Starym i Nowym Testamentem. Niektórzy wyznawali błędny pogląd, że Nowy Testament doprowadził do przedawnienia Starego Testamentu, inni zaś, tak jak świadkowie Jehowy, nie dzielą Biblii na Stary i Nowy Testament, lecz nadali jej nazwę „Pisma hebrajskie i greckie”. Pierwszy z powyższych poglądów należy odrzucić z uwagi na to, że **przymierze Boga z Narodem Wybranym (tzw. Stare Przymierze) nigdy nie zostało odwołane** (por. KKK 121). Obie zatem części Pisma Świętego: Stary i Nowy Testament, są natchnione i zachowują trwałą wartość. Stary Testament przygotowuje Nowy, a Nowy wypełnia Stary, obydwa zaś wyjaśniają się wzajemnie i są prawdziwym słowem Bożym (por. KKK 140).

Błąd świadków Jehowy polega natomiast na tym, że nie uznają oni w Jezusie Boga, przez co uważają, że Jego zbawcza Ofiara nie wnosi niczego nowego do Starego Przymierza. Tymczasem krzyżowa Ofiara i zmartwychwstanie Jezusa, będącego prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, jest potwierdzeniem zawarcia całkowicie Nowego Przymierza, którego owocem jest życie wieczne.

Czy potrafię zatem wyjaśnić świadkom Jehowy, dlaczego księgi kanoniczne dzielą się na Stary i Nowy Testament? Czy umiem też określić, ile ksiąg liczy kanon Pisma Świętego? Czy z jednakową czcią i szacunkiem traktuję księgi Starego i Nowego Testamentu?

5. **Zapamiętajmy: Kanon Pisma Świętego powstał z potrzeby ustalenia, które z otaczających wciąż religijnych pism żydowskich i chrześcijańskich są rzeczywiście Bożego pochodzenia. Obejmuje on 73 natchnione księgi: 46 wchodzących w skład Starego Testamentu i 27 zawartych w Nowym Testamentem. Czytając pisma kanoniczne, mamy pewność, że poznajemy autentyczne Słowo Boga.**

Ks. Adam Łach

Le canon de l'Écriture Sainte

Le canon de l'Écriture Sainte est né, grâce au besoin ressenti de savoir lesquels des écrits religieux vénérés, juifs et chrétiens, sont vraiment d'origine divine. Il contient 73 livres inspirés : 46 d'entre eux appartiennent à l'Ancien Testament, les 27 autres au Nouveau Testament. En lisant les livres canoniques nous sommes sûrs que nous faisons connaissance la Parole de Dieu authentique.

Kultura śmierci w ofensywie

Pod obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego wejdzie w styczniu projekt ustawy „szpitale, pacjenci, zdrowie, terytorium”, przewidujący rozszerzenie uprawnień przepisywania pigulek antykoncepcyjnych akuszerkom. Również aptekarze będą mogli sprzedawać pigułki antykoncepcyjne przez sześć miesięcy od daty przeterminowania recept. Wobec tego typu zamiarom protestują nawet lekarze, którzy opowiadają się za sztuczną kontrolą urodzeń. Dla francuskich organizacji pro-life rządowy projekt nowej ustawy jest oznaką rozszerzania się kultury śmierci. Mówi o niej dr med. Xavier Dor, przewodniczący stowarzyszenia „SOS-Malutki”.

Franciszek L. Cwik: Co oznacza według Pana możliwość zwiększania dostępu do pigulek antykoncepcyjnych?



Dr Xavier Dor: Oznacza to chęć rozszerzenia antykoncepcji, jako środka planowania urodzin i metodę na

zmniejszenie aborcji, co z góry jest planem skazanym na niepowodzenie. Problem polega na tym, że w oficjalnej propagandzie, skierowanej również do krajów zakazujących aborcji, twierdzi się, że jej legalizacja i środki antykoncepcyjne zmniejszą ilość zabiegów zabijania nienarodzonych dzieci. Jest to jedno wielkie kłamstwo. We Francji do 1975 r., kiedy zezwalano na aborcję, dokonywano rocznie ok. 80 tys. jej nielegalnych zabiegów. Obecnie, mimo największego w Europie stosowania sztucznych środków antykoncepcyjnych, przeprowadza się 210 tys. aborcji rocznie. Rządowy projekt świadczy o rozpowszechnianiu się ideologii śmierci, bo od dawna jest też czymś oczywistym, ale przemilczanym, że pigułki mają efekty aborcyjne.

F.Ć.: Nicolas Sarkozy w swoich przedwyborczych obietnicach mówił o odejściu od ideologii 1968 r. Obecny projekt ustawy o liberalizacji dostępu do antykoncepcji całkowicie przeczy tym obietnicom...

Dr X.D.: Francuskie stowarzyszenia pro-life nigdy nie wierzyły w zapewnienia Sarkozy'ego o całkowitym odejściu od idei 1968 r., zwłaszcza w kwestii dotyczącej zerwania z kulturą śmierci. Jego obietnice były dla nas jedynie wyborczą propagandą. Potwierdza to projekt obecnej ustawy, czy też wyrażenie oficjalnego uznania dla osiągnięć Simon Veil, poprzez mianowanie jej przewodniczącą komisji opracowującej projekt nowego prawa bioetycznego i wybranie jej członkiem Akademii Francuskiej. Osobę, która jest odpowiedzialna za przygotowanie i uchwalenie ustawy, pozwalającej na uśmiercenie od 1975 r. 10 mln. Francuzów, czyni się „nieśmiertelną”, wprowadzając ją w poczet francuskich akademików. Świadczy to dobitnie o wyborczym kłamstwie Sarkozy'ego, które dla nas nie jest żadną niespodzianką.

F.Ć.: W czym upatruje Pan przyczyn szerzenia się kultury śmierci we Francji?

Dr X.D.: Jej ideologicznych podstaw należy doszukiwać się w poglądach Jean-Jacquesa Rousseau, który twierdził, że bazą uregulowań prawnych jest umowa społeczna, eliminująca istnienie praw Bożych oraz samego Boga jako Pana wszechświata i zasad moralnych. Idee te przyjęła Republika francuska pod wpływem masońskiej ideologii. Niestety, są one wciąż wspierane przez różnego rodzaju idee anarchistyczne i marksistowskie. Według tej filozofii człowiek jest „panem” i „bogiem” dla siebie i on sam ma prawo decydowania o tym, co dobre, a co złe. W związku z tym Bóg i religia są niepotrzebne i jedynie tolerowane jako prywatne zainteresowania obywateli, na równi z takimi pasjami jak np. wędkarstwo czy numizmatyka, które nikomu nie przeszkadzają dopóki nie wychodzą poza mury domów czy kościołów.

F.Ć.: 10 grudnia minęła 60 rocznica uchwalenia przez ONZ tzw. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Czy Pana zdaniem nie wpisują się one w naturalistyczno-masońską ideologię?

Dr X.D.: Wówczas, kiedy były one ogłoszone, oficjalnie akceptowana kultura śmierci niemal nie istniała. Aborcja była zakazana prawie we wszystkich krajach. Znakiem „postępu” były kraje byłego bloku socjalistycznego, które ją legalizowały. Ich obecna interpretacja wskazuje jednoznacznie, że człowiekiem nie jest się od momentu poczęcia, że nie jest się nim w sytuacji niedołożności, śmiertelnej choroby, bo nigdy nie protestowano przeciw jego zabijaniu w tym stadium życia. Stara się przeddefiniować samą koncepcję człowieka, limitującą go do urodzonego, silnego i użytecznego społecznie organizmu. Wszystkie inne jego „odmiany” nie są istotą ludzką, którą w

imię owych „praw człowieka” można zniszczyć.

F.Ć.: Czy ideologia szerząca kulturę śmierci staje się coraz bardziej dominująca?

Dr X.D.: Niestety, taka jest obecnie tendencja. Obejmuje ona w coraz większym stopniu Unię Europejską, starając się ją narzucić wszelkimi metodami i środkami wszystkim jej członkom, w tym Polsce, która jako duży kraj unijny jest solą w oku liberalnych i masońskich środowisk. Wybór w USA na prezydenta lewicowego Obamy jest oznaką globalizacji kultury śmierci, która zagraża człowiekowi bardziej niż zanieczyszczenie środowiska, któremu poświęca się unijne konferencje w sytuacji, kiedy rocznie uśmierca się 50 mln. ludzi w aktach aborcji, ale to niestety nie obchodzi liderów unijnej integracji. Okazuje się, że emisja CO₂ jest czymś ważniejszym dla ludzkości. Człowiek szykuje sobie pętlę na szyję, starając się udowodnić, że jest to w jego interesie.

F.Ć.: Jakimi metodami stowarzyszenie SOS-Malutki walczy z kulturą śmierci?

Dr X.D.: Koncentrujemy się na organizowaniu modlitw na terenie całej Francji, tam, gdzie dokonuje się zabiegów aborcyjnych. Jesteśmy też współorganizatorami w Paryżu corocznych Marszów dla Życia. Kolejny odbędzie się w niedzielę 25 stycznia 2009 r. Uczestniczą w nim przedstawiciele organizacji pro-life z wielu krajów Europy. Zapraszamy do udziału w nim polskich obrońców życia.

*Dziękuję za rozmowę
Franciszek L. Cwik*

**France, avec l'Europe,
défends la vie!**



Grande Marche pour la défense de la Vie
DIMANCHE 25 JANVIER 2009 - 14h30
Place de la République - Paris

COLLECTIF "30 ans ça suffit! En marche pour la vie!"

<http://enmarchepourlavie.info/>; tél. 01 47 51 60 04



O czym piszą inni



Prasoznawca

Wreszcie, po prawie 20 latach od upadku komunizmu, Polacy zdecydowanie mniej tęsknią za PRL. Ponad połowa badanych za najlepsze dla naszego kraju w ubiegłym stuleciu uważa lata 90. Niecałe 30% opowiada się za PRL. Jeszcze siedem lat temu PRL rzewnie wspominało 42% Polaków. Jak wynika z badań, okres po 1990 r. najlepiej oceniają młodzi (70% opowiadających się za III RP nie przekroczyło 29 lat). „Rzeczpospolita” (5 stycznia) pisze:

W społeczeństwie coraz większą rolę zaczyna odgrywać pokolenie, które ma nikły kontakt z okresem PRL. Nie występuje więc już zjawisko nostalgii za czasami własnej młodości. A właśnie stąd głównie brał się fenomen tak dużej popularności PRL. Swój ocenę PRL i współczesnej Polski najbardziej zmienili mieszkańcy wsi i mniejszych miast. Jeszcze siedem lat temu tylko badani z miast powyżej 200 tys. mieszkańców wybierali lata 90. przed PRL. Teraz wyniki są podobne niezależnie od tego, gdzie mieszkają. Na wsi odsetek osób, które uważają lata 90. za najlepszy okres dla Polski, wzrósł aż o 36%. Sentyment do komunistycznej przeszłości jest tym większy, im niższy jest poziom wykształcenia. 32% osób z wykształceniem podstawowym lub zawodowym uważa lata 1948-90 za najlepsze dla Polski. Podobne zdanie ma tylko 18% osób po studiach.

Młodzi emigranci wracają do Polski nie tylko z powodu światowego kryzysu, który zresztą zbliża się i do naszego kraju. Co młodych ciągnie do domu? Z Wysp Brytyjskich w minionym roku wyjechało 100 tys. naszych rodaków. Główną przyczyną powrotów jest specyfika życia na emigracji. Wielu tęskni za polskimi sosnami i woli nasz bałagan od zachodniego spokoju, zarobków i... nudy. W „Newsweeku” (4 stycznia) czytamy: *Pierwszy rok za granicą to czas szukania pracy, aklimatyzacji. W drugim zaczyna się powolna stabilizacja, w trzecim i czwartym emigrant może wreszcie nacieszyć się tym, co zdobył. Potem przychodzi refleksja, czy tego samego nie można osiągnąć w ojczyźnie, za którą tęskni się coraz bardziej. Ostatnia fala wyjazdów za pracę na Zachód zaczęła się po naszym wstąpieniu do Unii Europejskiej, cztery lata temu. Z czystej matematyki wynika, że wielu Polaków za granicą wreszcie złapało oddech i dopuściło do głosu własne emocje. A to właśnie one, a nie rachunek ekonomiczny, najczęściej dziś skłaniają do kupienia biletu w drugą stronę. Tę diagnozę potwierdza raport Interaktywnego*

Institutu Badań Rynkowych. Co trzeci badany za najważniejszą przyczynę powrotu do kraju uważa nostalgię. Każdego emigranta prędzej czy później dopada dziwne uczucie, które Anglicy nazywają jednym słowem: homesick. To choroba z tęsknoty za krajem. Zaczyna się zwykle od niuansów - migawek z przeszłości, wspomnienia smaków ze świąt u mamy, a czasem zapachu i smaku chleba. Jednak na niektórych spada z taką siłą, że nie potrafią sobie poradzić.

W Polsce toczy się dyskusja na temat stosowania procedury *in vitro*. Przygotowywana jest nowa ustawa, która budzi spore kontrowersje. Obecnie obowiązujące przepisy są prawidłowe, uważa „Nasz Dziennik” (4 stycznia) i stwierdza: *Obecnie obowiązujące przepisy, przyjmując, iż embrion in vitro jest dzieckiem poczętym, chronią to życie i powodują uzasadnioną wątpliwość, co do dopuszczalności tej metody. W opinii senatora Piotra Andrzejewskiego, zważywszy, że embrion jest już bytem ludzkim, to wszystko, co dotyczy dziecka w prenatalnej fazie życia, człowieka i jego ochrony, dotyczy też odrębnej podmiotowości tegoż bytu. Zatem dyskusja wokół dopuszczalności in vitro nie ma większego znaczenia, a w zamian trzeba jasno wskazać, do kiedy mamy do czynienia z chronionym prawem bytem ludzkim - bo embrion ludzki z całą pewnością takim bytem już jest. Choć w obowiązującym w naszym kraju systemie prawnym nie ma przepisów, które bezpośrednio odnoszą się do kwestii zapłodnienia in vitro, to mamy związanej prawnie, które kryminalizują zamachy na zdrowie dziecka poczętego. W pojęciu „dziecko poczęte” zdecydowanie mieści się również dziecko poczęte in vitro - inaczej mówiąc: embrion in vitro.*

Po odrzuceniu w październiku 2008 r. przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o przywrócenia święta Trzech Króli jako dnia wolnego grupa posłów z licznych poparciami wyborców zgłosiła kolejne projekty. Ich inicjator - prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki - oświadczył, iż jest w stanie zebrać milion podpisów pod projektem przywrócenia święta zlikwidowanego w czasach PRL, gdy rządził Gomułka. „Dziennik” (6 stycznia) pisze: *Posłowie Platformy Obywatelskiej nie pozostawiają jednak złudzeń. „Nasz negatywny stosunek do tej inicjatywy się nie zmienił” - mówi Paweł Graś. Stanowisko partii tłumaczy kryzysem gospodarczym. „Zajmowanie się tym projektem przez Sejm to strata czasu” - dodaje. Pod pierwszym projektem obywatelskim podpisało się ponad 700 tys. osób. Inicjatorzy argumentowali m.in., że dzień ten jest wolny od pracy w 9 krajach Europy, w Polsce był też do 1960 r. Ponadto Polska z 12 dniami wolnymi jest pod tym względem dopiero dwunasta w Unii Europejskiej.*

Głos wokół sportu



Bogdan Usowicz

☺ **74 plebiscyt na najlepszego sportowca 2008 r. przyniósł wygraną Roberta Kubicy.**

Decyzję głosujących przyjęto różnie. Po raz pierwszy w historii w „roku olimpijskim” zwyciężył sportowiec, który nie startuje w dyscyplinie związanej z igrzyskami. Kubicy się jednak takie wyróżnienie należało. W końcu F1 to fascynacja całego świata, a pierwsza wygrana wyścigu GP (Kanada) zapisała go w historii tej dyscypliny. Kolejne miejsca w plebiscycie zajęli: Leszek Blanik (gimnastyka), Tomasz Majewski, Wioślarska czwórka podwójna, Szymon Kołecki, Maja Włoszczowska, Tomasz Gollob, Tomasz Sikora, Agnieszka Radwańska i Piotr Małachowski.



☹ **Ujawnianie afer w polskiej piłce nie skończy się chyba nigdy.** PZPN może mieć wkrótce nowe problemy z koniecznością degradacji kolejnych klubów. Widmo spadku wisi nad Cracovią, Jagiellonią i GKS Bełchatów. Tymczasem Trybunał Arbitrażowy PKOl uchylił wyrok dla Widzewa i powinien on teoretycznie grać w ekstraklasie. Ostateczną decyzję wyda Sąd Najwyższy. Sledztwo prokuratury we Wrocławiu jednak dalej się rozwija i ma nowe wątki. Problemy może mieć np. Lech Poznań, który „pomógł” sobie zdobyć w 2004 r. Puchar Polski.

☹ **Polacy za granicą.** W bramce Arsenalu w Pucharze Anglii zagrał Fabiański. Jego zespół pokonał 3:1 Plymouth. W meczu Celtic - Dundee United w obydwu bramkach stali Polacy. Załuska i Boruc przepuścili bez większej winy „po równo”, czyli po 2 gole, a mecz zakończył się remisem. Coraz częściej mówi się o przejściu Boruca do Newcastle. W Celticu zastąpić go ma właśnie Załuska. W Pucharze Anglii gola zdobył Smolarek. Jego Bolton przegrał jednak 1:2 z Sunderlandem. Gola dla Watford strzelił także Rasiak (1:0 z III-ligowym Scunthorpe).

☹ **O 57 Turnieju 4 Skoczni powinniśmy jak najszybciej zapomnieć.** Polacy nawet nie dostawali się do finałów. Najlepszy był Malysz, ale zajmował miejsca w drugiej, a nawet trzeciej dziesiątce. Klasą dla siebie był Austriak Loitzl.

☺ **W sportach zimowych emocji dostarcza polskim kibicom Justyna Kowalczyk.** Po 14 zawodach Pucharu Świata w biegach zajmuje 4 pozycję w klasyfikacji generalnej.

☹ **Ruszył Rajd Dakaru, z tym że w... Ameryce Południowej.** Hołowczyc był po I etapie 9. W czołówce są też motocykliści Czachor, Przygoński i Dąbrowski oraz jadący na quadzie Rafał Sonik.

☺ **W lidze hokejowej trwają już rozgrywki grupy mocniejszej i kandydatów do spadku.** W tej pierwszej Zagłębie Sosnowiec przegrało 3:4 z GKS Tychy, Naprzód Janów pokonało 7:4 Stoczniowca, a Podhale wygrało 3:2 z Cracovią. W grupie słabszej TKH Toruń uporał się z Ciarko Sanok 4:2, a GKS Jastrzębie wygrało 3:2 z Polonią Bytom. W tabeli prowadzi Podhale przed Cracovią.

Z polonijnych Kronik

Spotkanie oplatkowe



W niedzielę Objawienia Pańskiego (4 stycznia), zwaną niedzielą Trzech Króli, u Sióstr Nazaretanek w Paryżu miało miejsce spotkanie oplatkowe polskich sióstr zakonnych z większości zgromadzeń, które pracują w stolicy Francji i regionie paryskim.

Siostry posługują wśród Polonii jak i w środowisku Francuzów, na których ziemi przyszło nam żyć. Reprezentują one różne charyzmaty, zgromadzenia prowadzą odmienne dzieła, ale wszystkich łączy jeden cel - ich powołanie do służby Bogu i drugiemu człowiekowi oraz i modlitwa za cały świat. Dla niektórych sióstr, zwłaszcza pracujących w środowisku poza-polonijnym, była to jedyna okazja do przełamania się polskim oplatkiem i śpiewu naszych kołęd.

Obecnością swą zaszczylił spotkanie i wspólne kołędowanie ks. Henryk Szulborski, wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we



Francji. Natomiast obecny wśród nas również ks. inf. Witold Kierdrowski przypomniał zebrany sens tradycji dzielenia się



oplatkiem, które zobowiązuje nas do dzielenia się z drugim człowiekiem swymi darami, czasem nawet życiem.

Na program spotkania złożyły się: Adoracja Dzieciątka w kaplicy Sióstr Nazaretanek, łamanie się oplatkiem, składanie życzeń i radość ze wspólnego śpiewania kołęd.



Odbyla się także degustacja pączków, uwieńczona wyborem „Trzech Króli”. Nie zabrakło również drobnych prezentów, które sprawiły obdarowanym wiele radości.



Wzruszającymi chwilami był również czas dzielenia się wspomnieniami z dawniejszych wigilii, które pozostaną na długo w pamięci słuchających.

s. Joanna Korczyńska

Polsko-korsykańska pasterka u świętego Jacka!

Elżbieta Amsler

Pomysł ten zrodził się w lipcu 2008, podczas wizyty złożonej przez siostrę Magdalę, przełożoną Sióstr Maryi Niepokalanej i Elżbietę Amsler, dyrektorkę Domu świętego Jacka w siedzibie naszej gminy Santa Maria Di Lota, u nowego burmistrza, Guy Armanet.

Były klasztor Saint Hyacinthe, a dzisiaj Dom świętego Jacka Polskiej Misji Katolickiej we Francji, stale pozostaje ważnym miejscem w pamięci dwóch obecnych pokoleń mieszkańców okolicznych wsi: Santa Maria di Lota, San Martino di Lota, Miomo, Pietranera, dalszych okolic regionu Cap Corse a także Bastii.

Tutaj przychodzili jako dzieci na katechizację do sióstr, tutaj przygotowywali się do Pierwszej Komunii św., tutaj grali w piłkę na rozległym terenie pod oliwkami, tutaj korzystali z organizowanych przez ówczesne siostry różnorodnych zajęć dla dzieci.

Dla pana Armanet wspomnienia te okazały się również bardzo żywe, gdyż sam spontanicznie wyraził życzenie, aby 24 grudnia 2008 zaproponować mieszkańcom swojej gminy spotkanie w Domu świętego Jacka, u polskich sióstr, na polsko-korsykańskiej pasterce. „Postaram się, aby wasza kaplica była wypełnio-



na po brzegi” - powiedział i rzeczywiście dało się wyczuć, że osobiście bardzo mu na tym zależało. Łączyło nas wspólne życzenie, aby zorganizować Boże Narodzenie dla wszystkich.

Po uroczystej Mszy Świętej miało się odbyć spotkanie w naszej sali, poczęstunek grzany winem i rozdawanie wszystkim obecnym symbolicznych prezentów przez wspaniałego świętego Mikołaja, zaproszonego z gminy.

Pozostało do wypełnienia dość trudne zadanie: przekonać parafian, przyzwyczajonych do swego kościoła, aby przyszli na pasterkę do Domu świętego Jacka. Nasz kapelan, ks. Stanisław Łacny, przejął negocjacje i uzyskał zgodę parafii w Miomo. Pani katechetka oraz kierowniczka chóru zobowiązały się przygotować dzieci do przedstawienia żywej szopki i ustalenia przebiegu liturgii z pieśniami w języku korsykańskim. W programie




znalazła się także nasza polska kolęda „Wśród nocnej ciszy”, przetłumaczona na francuski, ale śpiewana po polsku.

Dzisiaj, już dwa tygodnie po tym wydarzeniu, możemy powiedzieć, że był to prawdziwy sukces. Każdy z organizatorów stanął na wysokości zadania: ekipa techniczna z gminy pięknie oświetliła park przed wejściem do kaplicy, dział socjalny

„zorganizował” św. Mikołaja z wieloma kosztami prezentów, rodzice pięknie poprzebiali dzieci do żywej szopki, ekipa z Domu św. Jacka zbudowała i ozdobiła dużą szopkę w kaplicy, przed samym ołtarzem. Nastrój był prawdziwie świąteczny dzięki dobrze dobranemu oświetleniu, naturalnym ozdobom i oczywiście prawdziwej choince.

Pan Armanet dotrzymał słowa: jeszcze przed rozpoczęciem pasterki kaplica zaczęła szybko napełniać się przybyłymi gośćmi. Wkrótce zabrakło miejsc, trzeba było donosić krzesła, a mimo to wiele osób pozostało na stojąco.

Trzeba zaznaczyć, że podczas tego spotkania miał miejsce jeszcze jeden sukces. Zależało nam bowiem na tym, aby nasi korsykańscy goście, którzy przyszli w tę Wigilię Bożego Narodzenia do „swojego” klasztoru, przyjęci byli według zwyczaju polskiego i aby poznali najbardziej polski obyczaj związany z Bożym Narodzeniem, czyli łamanie się opłatkiem. Wy tłumaczenie znaczenia i przebiegu tego zwyczaju nie-Polakom jest zadaniem dość delikatnym. I tu z prawdziwą pomocą przyszedł nam ks. Henryk Szulborski, wicerektor PMK we Francji, który przyjechał do nas na cały okres świąteczny i któremu przypadło w udziale celebrowanie naszej polsko-korsykańskiej pasterki. Z wielkim talentem kaznodziej-




woli. Gdy wszyscy przeszli z kaplicy do sali obok, każdemu z gości rozdane zostały opłatki (było ok. dwustu osób!). Symbol ten został przez wszystkich przyjęty bardzo naturalnie, zapanowała ciepła i serdeczna atmosfera.

Na zakończenie spotkania św. Mikołaj rozdawał prezenty nie tylko dzieciom. Jednak chyba największym prezentem na

to Boże Narodzenie był sam fakt, że mogła się odbyć taka pasterka w polskim domu, że mieszkańcy naszej gminy przybyli tak licznie i że wzmocnione zostały dzięki temu więzy między polską wspólnotą na Korsyce a mieszkańcami wyspy. Jak powiedział na zakończenie pan Armanet, jest to początek naszej współpracy dla wspólnego dobra.



VERBUMTRAD

Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion

★ ★ ★ *établissement privé d'enseignement supérieur*
★ ★ ★ *enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris*
★ ★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na roku szkolnego 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2304)3: 18.01.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

*vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure*

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87
fax. 01.47.59.68.93
contact@reference-fim.com

Paris 16e
139, rue Ranelagh
tél./fax. 01.45.25.63.55
paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60 €)
 Pół roku (30,30 €)
 Przyjaciele G.K. (69,60 €)

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel:

Numer złożony do druku 7.1.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.**Godziny otwarcia biura w Paryżu:****od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,****w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Jugc - 75015 Paris (M^o Duplcoix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO**Państwo:**

Mme Danuta MAŁECKA -	200 euro
Mme Anna RADZISZEWSKA -	40 euro
Mr Czesław KUROWSKI -	66 euro
Mr Tadeusz GIEYSZTOR -	70 euro
Mr Teofil JURKIEWICZ -	100 euro
Mme Lidia DOROSZKO -	66 euro
Mr Jacques KAMINSKI -	100 euro
Mr Władysław NATANEK -	80 euro
Mr Stanislas LUCKI -	230 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Jerzy et Ewa RYMARCZYK - PARIS -	100 euro
Mme Marianne LEWANDOWICZ -	
BRUAY LA BUISSIERE -	20 euro
Mr Henryk GASPEROWICZ - LILLE -	100 euro
Ks. Maciej NIZIO - Ofiara Parafii LIEVIN, AVION i CALONNE -	235 euro

Cjnarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI:

- **Pracowników ogólnobudowlanych** - wymagana znajomość języka francuskiego oraz prawo jazdy;
- **bardzo dobre wynagrodzenie.**

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat@3rbat.com lub fax: 01 41 93 11 89;

- **kontakt telefoniczny** pod nr tel. 06 20 96 68 33 od poniedziałku do piątku, od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

FIRMA BUDOWLANA, WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI ZATRUDNI doświadczonych pracowników na stanowisku: TAPECIARZ.

Niewymagana znajomość języka francuskiego, mile widziane prawo jazdy kat. B.

Kontakt oraz bliższe informacje:

T. 06.73.81.28.22
e-mail: ksa@ksa-batiments.com
www.ksa-batiments.com

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

TRAVAUX DE JARDIN:

elagage, abotage, gazon, entretien tombeau

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com
PIERWSZY SEANS GRATIS

FIRMA - działająca na terenie Paryża i okolic zatrudni wykwalifikowanego pracownika do instalacji pomp ciepłych, paneli słonecznych i klimatyzacji.
T. 06 23 31 64 52.

Rodzina polska, Paryż 17, poszukuje NAUCZYCIELKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO dla 5-letniej dziewczynki.
Kontakt: 06 11 10 02 36.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża ROK 2008/2009



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{eme}.
Małe grupy.

ABC BATIMENT

(rénovation, ect.)

www.abc-batiment.net

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

FIRMA FRANCUSKA ZATRUDNI NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH FACHOWCÓW OD:

- POMP CIEPLNYCH,
- KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH,
- KLIMATYZACJI;

Tel. 09 53 67 78 41; e-mail: contact@witek.fr



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 16 60 65 96; 06 75 79 03 20



19-25 STYCZNIA 2009

PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać 9⁴⁵ Dobra dzielnica - serial 10⁴⁰ Korzenie Europy - film dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ O Marcie która jest Polką - reportaż 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tak czy nie? - serial 14⁵⁵ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dziką Polską - serial 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Widma Warszawy niezaistniałej - reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Maanam - koncert 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dziką Polską - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 20 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Pierwszy milion - magazyn 10¹⁰ Świadkowie nieznanymi historii 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ Trzymaj się swoich chmur - piosenki Seweryna Krajewskiego 14⁵⁰ Forum 15³⁰ Widma Warszawy niezaistniałej - reportaż 16⁰⁰ Maanam - koncert 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Reportaż 18¹⁰ 300 % normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nieznani sprawcy - dokument 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Errata do biografii - Oficyna Poetów i Malarzy 23³⁵ Pierwszy milion - magazyn 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 21 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁵ Zwierzowiec 9²⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 10¹⁰ Reportaż 10³⁵ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nieznani sprawcy - dokument 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn 16¹⁰ Hurtownia książek - magazyn 16³⁰ Zaczysze gwiazd 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Reportaż 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Ojciec Mateusz - serial 22⁰⁵ Solo - film dok. 23⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Program edukacyjny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 22 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁵⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Londyńczycy - serial 10⁴⁰ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁵⁰ Tydzień Polski - magazyn 13²⁰ Ojciec Mateusz - serial 14¹⁰ Solo - film dok. 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Errata do biografii - Oficyna Poetów i Malarzy 16⁰⁰ Raj 16³⁰ Makłowicz w podróży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17²⁵ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁰ Program edukacyjny 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr przypomnień - W sieci 22⁵⁵ Pojednanie doktora Bekkera - film dok. 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 23 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Molly - serial 9³⁰ Laboratorium XXI w. - magazyn 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁵ Kraina wina i monasterów - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocz-

nej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Program kulturalny 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Teatr przypomnień - W sieci 15⁰⁰ Pojednanie doktora Bekkera - film dok. 15³⁰ Śpiewajcie Panu pieśń nową - reportaż 15⁵⁰ Mini Szansa 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Kraina wina i monasterów - reportaż 17⁵⁵ Program kulturalny 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Koniec - film 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Makłowicz w podróży 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 24 STYCZNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Gwiezdny Pirat - serial 9⁴⁵ Okna sztuki - magazyn 10⁰⁰ Idę pod prąd - dokument 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Navigator - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dziką Polską - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Ballada o domu - film dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 20⁵⁵ Gra - dramat 22³⁰ Trzymaj się swoich chmur - piosenki Seweryna Krajewskiego 23²⁰ 300 % normy - teleturniej 23⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 25 STYCZNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno 9⁵⁵ Bukolandia - serial 10²⁵ Program edukacyjny 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - archikatedra św. Jana Chrzciciela w Warszawie 14²⁰ Dom - serial 15⁵⁰ Pół wieku w galopie - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Londyńczycy - serial 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Szansa na Sukces 21⁵⁰ Szkoda gadać 22¹⁰ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

☺ kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14.

☺ A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym

pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

ORNAT
49 euro

ORNATY HAFTOWANE - SUPER WYPRZEDAŻ

Zamówienia przyjmujemy: (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
sklep internetowy - www.urbanowiczhaft.pl **Cena: 49 euro/szt.**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

SWIAT REZERWA - GSM
POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

IRADIUM
SWIAT REZERWA - GSM
POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

100%
BEZ WYKRYWNIKI
LUB WYKRYWNIKI

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com